№ 284 Łódź, Czwartek dn. 23 Października 1919 roku. Rok II.

Straż Polska

Dziennik polityczny i społeczny.

Redakcja i administracja ul. Przejazd № 8, skrzynka pocztowa 132. Telefon № 32.

CENY PRENUMERATY:
W Łodzi z odnoszeniem do domu miesięcznie mk. 5.50.
Z przesyłką pocztową „ 6.40

Cena pojedyńczego numeru 25 fenigów.

Administracja otwarta od godz. 7 rano do 7 wieczór, w niedzielę i święta od 7 do 10 rano. Redakcja czynna od godz. 5 do 10 wiecz. codziennie. Redaktor przyjmuje od 6 do 7.

OGŁOSZENIA: Nadesłane przed tekstem mk. 3.— i w tekście nad telegramami—mk. 4.—. Reklamy po tekscie (4 szp.) — mk. 2.25 Nekrologja (4 s palt.) mk. 1.50. Zwyczajne ogłoszenia (6 szp.) — 1.—. Drobne ogłoszenia 15fen. za wyraz Każde ogłoszenie najmniej mk. 1.50.
Ogłoszenia zamiejscowe 10 proc. drożej.

Z Warszawy i z biur ogłoszeniowych warszawskich ogłoszenia dla „Straży Polskiej" przyjmuje wyłącznie **Centralne biuro ogłoszeniowe Związku prasy prowincjonalnej** — Zgoda № 1 w Warszawie.

Teatr Polski
Dzielna 18,
poddyrekcja: Fr. Rychłowskiego.

W czwartek, dnia 23 października
Miss Hobbs
Komedja w 4 akt. K. Jerome'a.

Piątek, dn. 24 października Występ L. Dunin
ZŁODZIEJ
(Premjera!)
Sztuka w 3 aktach H. Barnsteina.

W sobotę 25 października o godz. 4 po południu po cenach najniższych
„POPYCHADŁO"
Sztuka w 5 akt. J. Szutkiewicza.

Kijów w rękach wojsk Denikina.

Niemcy mają dostarczyć Polsce 250 wagonów węgla dziennie.

W przełomowej chwili.

Przeżywamy chwile przełomową: decyduje się, czy będziemy państwem praworządnem pod względem swego ustroju wewnętrznego, a potęgą mocarstwową nazewnątrz czy też stoczymy się w przepaść komunistycznej anarchji, oznaczającej dla naszego bytu niepodległego początku nowego końca.

Nietylko otwarci komuniści, ale także „Kereńszczycy" nasi z obozu Polskiej Partji Socjalistychnej sterują pod flagą pokoju na zewnątrz, a wojny na wewnątrz żądają wyciągnięcia dłoni z gałązką oliwną ku rosyjskim bolszewikom, równocześnie organizując w kraju zbrodniczy, własny naród ogładzający jeneralny strajk rolny, nie mówiąc już o innych, ustawicznych bezrobociach.

Dwie te ofensywy walne: pokojowa na gruncie sejmu na rzecz Trockich i Leninów i bojowa wśród mas przeciwko podstawą naszej narodowej i państwowej egzystencji, zostały zainscenizowane tak równocześnie, że nie zadziwia pytanie jednego z pism warszawskich, czy rzeczywiście politycznie nie nauczyli się tej punktualności w Berlinie.

Na szczęście instykt samozachowawczy narodu, jako mas ludowych jest silniejszy od rozkładowej roboty komunistów i pociąganych przez nich socjalistów. Strajk rolny nie udał się: niesumienni agitatorzy, osadzeni w więzieniu, obałamucona przez nich część wiejskiego ludu roboczego wraca do pracy, — socjaliści widząc bankructwo strajku, nadrabiają miną, poniewczasie dążąc nibyto do jego przerwania. Należy tylko wyrazić życzenie, by ministerstwo spraw wewnętrznych nie zatrzymało się w pół drogi i po kilku dniach nie uwolniło komunistycznych agitatorów, którzyby niewątpliwie, mimo pierwszego nieudanego eksperymentu, zabrali się bezzwłocznie do ponownego, na dalszą metę obliczonego wichrzenia.

Ofensywa pokojowa na korzyść bolszewików rosyjskich skończyła się w sejmie, względnie w łonie połączonych komisji spraw zagranicznych i wojskowych nie mniejszem niepowodzeniem. Zaznaczyć należy, że wspólne posiedzenie Komisji wspomnianych zostało zwołane dla stwierdzenia politycznych i militarnych zamiarów rządu i naczelnego dowództwa, a ponadto i przedewszystkiem dla dowiedzenia się prawdy o stanie zaopatrzenia naszej armji w odzież i żywność. O intencjach naczelnego dowództwa dowiedzieliśmy się, zgodnie zresztą z niedawnym ogólnym komunikatem, że uważa ono cele swe za osiągnięte. O programie politycznym, terytorjalnym rządu nie dowiedzieliśmy się niczego, bo wiceminister spraw zagranicznych nie chciał widocznie mówić w nieobecności samego ministra. Widocznie dziś jeszcze polityka ministerstwa w sprawie naszych ziem wschodnich nie idzie wyraźnie w tym kierunku, w którym opowiedziała się duża większość naszej opinji publicznej a w szczególności wola ludności bezpośrednio zainteresowanej, która to ludność chce należeć do Polski, a nie do jakiegoś tworu państwowego sfederowanego z Polską. Co się tyczy stanu zaopatrzenia armji, potwierdziły referaty, wygłoszone na pierwszem posiedzeniu komisji, fakt zresztą znany, a mianowicie bardzo duże braki naszej armji pod względem wyżywienia dostatecznego, odzieży i obuwia. Ale stwierdzono zarazem, że np. odzieży i obuwia są w kraju bardzo poważne zapasy, z których dotąd nie skorzystano wskutek nieumiejętności władz kompetentnych i paraliżowania prywatnej społecznej inicjatywy. Nawet bez sekwestru można natychmiast usunąć pewną część braków, a jeżeli tego zachodzi potrzeba, należy sekwestr zastosować bezzwłocznie przedewszystkiem wobec magazynów, a następnie ewentualnie ogółu ludności. Należało kroki energiczne poczynić już dawno, tembardziej dzisiaj, gdy już zimno dokucza, należy wojsku iść z szybką i radykalną pomocą.

Ale socjaliści wysnuli z dotychczasowego stanu rzeczy zupełnie inny wniosek, żądają natychmiastowego zawarcia zawieszenia broni i pokoju z bolszewikami. Domagają się tego socjaliści w istocie rzeczy z pobudek wybitnie politycznych, nazywając je chęcią „nie mieszania się w wewnętrzne stosunki Rosji". Równocześnie wszakże przez nieopatrzność wymyka się im z ust wyznanie, że upragnione przez nich zawieszenie broni umożliwiłoby bolszewikom rzucenie kilkudziesięciu tysięcy swego żołnierza, wyzwolonego z frontu polskiego, przeciw Judeniczowi, Denikinowi i Kołczakowi. Byłaby to niewątpliwie cenna korzyść dla bolszewików ale nie byłoby to faktycznie ani „niemieszanie się w wewnętrzne stosunki Rosji", ani tem mniej zrozumienie żywotnego interesu państwa i narodu polskiego. Dla Polski bowiem jest bolszewizm rosyjski bezpośredniem groźnem niebezpieczeństwem, mniej militarnem, ale tem bardziej moralnem, społecznem, Jego podtrzymanie było by ze stanowiska naszego dobra narodowego i państwowego — szaleństwem jeżeli nie zbrodnią. A korzyść polityczna tego zawieszenia broni i tego pokoju. Żadne, boć pakt z bolszewikami zawarty byłby niewątpliwie w ich własnych oczach świstkiem papieru. A co ważniejsze, pod względem międzynarodowym znaczenie tego paktu równałoby się całkowicie zeru. Byłby to traktat nie z Rosją, lecz z jednem jej stronnictwem i to bankrutującem. W oczach zaś narodów sprzymierzonych zdyskredytował by nas pokój z bolszewikami bezwzględnie.

Korzyści wojskowe byłyby nie lepsze, musiałoby bowiem dojść do rozprężenia armji naszej. Spójrzmy na Francję. Z chwilą gdy aljanci podpisali zawieszenia broni z Niemcami, najdzielniejsza armja na świecie stała się niezdolną do ponownego podjęcia przeciwko nim ofensywy. Krwawo nas to zawieszenie broni wojsk sprzymierzonych z niemieckiemi kosztowało, — kosztowało nas Gdańsk i plebiscyty. I dziś mielibyśmy sami ten sam błąd ponawiać na wschodzie w stosunku do bolszewików i — dodajmy — do Rosji wogóle. Póki Rosja, jako taka, nie uzna naszego prawa do ziem, które krew polska i polska martyrologja ciężko okupiły — póki te, co oręż polski wyzwolił, nie będzie międzynarodowo zatwierdzone, — a do tego jeszcze daleko, — dopóty nie wolno nam jednego odcinka naszego frontu wschodniego osłabić.

To też dobrze się stało, że połączone komisje spraw zagranicznych i wojskowych odrzuciły wnioski, zmierzające do zawarcia z bolszewikami zawieszenia broni. Dobrze się stało nie mniej, że polecono natomiast podkomisji przygotowanie rezolucji, stwierdzającej nasze cele wojenne, szczególnie w zastosowaniu do naszych ziem wschodnich. Da to możność znaczenia z jednej strony, że nikt nie myśli o bezbrzeżnem pędzeniu na wschód, w niepolskie kraje, przeciwnie, że nasze pozycje wojskowe odpowiadają mniej więcej granicy, niezbędnej dla Polski, a z drugiej strony spowoduje dostateczne jasne wypowiedzenie się Sejmu i — miejmy nadzieję — także rządu, jaki jest nasz program w sprawie ziemi wileńskiej, grodzieńskiej i sąsiednich. Jeżeli co, to los tych ziem od naszej przedewszystkiem zawisł woli i energji politycznej. Ludność miejscowa zamanifestowała silnie swoje żądanie zjednoczenia z Polską. Mamy prawo, mamy obowiązek wysnuć z tego wnioski stanowcze, by kresy nasze wschodnie wiedziały, do czego zmierzamy i by żołnierz polski rozumiał, za co krew przelewał, a a teraz cierpi zimno i niedostatek.

Nie o pokój z bolszewikami i jego warunki chodzi, lecz o cele nasze wojenne o program w sprawie ziem naszych wschodnich.

Marjan Seyda.

WYGRANE LOTERJI R. G. O.
wypłaca bez żadnych potrąceń, prócz przewidzianych w Ustawie
Izba Handlowo - Przemysłowa Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijan
w Łodzi, Piotrkowska nr. 80.
Zarząd Loterji klasycznej
Rady Głównej Opiekuńczej.

KRAKOWSKIE TOWARZYSTWO WZAJEMNYCH UBEZPIECZEŃ
Założone w r. 1860.
Najstarszy w Polsce Zakład Ubezpieczeniowy, oparty na wzajemności.
Fundusze gwarancyjne własne
Koron 95,393,920 hal. 84
CZYSTĄ POZOSTAŁOŚĆ
po zamknięciu rachunków każdego roku rozdziela się pomiędzy Ubezpieczonych
Reprezentacja działu ogniowego w Łodzi, ul. Kilińskiego № 50.
WACŁAW KOSSAKOWSKI.

Kronika Sejmowa.

Warszawa, 22 październi'a (PAT) — *Komisja aprowizacyjna* dyskutowała w dalszym ciągu nad przedłożoną przez przewodniczącego redakcją projektu ustawy o obrocie ziemiopłodami. Dyskusji niewyczerpano.

Komisja opałowa na 2 ostatnich posiedzeniach w dniu 20 i 21 b. m. wysłuchała referatu przedstawiciela państwowego urzędu węglowego. W sprawie organizacji podziału węgla, został rozpatrzony system podziału dla potrzeb rolnictwa przemysłu i rzemiosła oraz organizacja wydawania dyspozycji kopalniom, kontroli wysyłki węgla, rejestracji statystyki i rachunków państwowego urzędu węglowego.

Stwierdzono, że system biurowości PUW pozwala skontrolować w każdej chwili czy odbiorcy otrzymują we właściwym terminie przydzielony im węgiel, czy kopalnia ekspedjuje węgiel proporcjonalnie do dyspozycji oraz czy na kopalniach gromadzą się zapasy węgla w jakich ilościach i jakiego gatunku. Stwierdzono następnie wzrastający brak wagonów i niedobór liczby wagonów dostawionych kopalniom w stosunku do liczby żądanych, (średnio dostawiono 610 wagonów zamiast 1150) skutkiem czego na kopalniach gromadzą się zapasy i dyspozycje PUW nie mogą być wykonane.

Za taki stan rzeczy jest zatem odpowiedzialne ministerstwo kolei żelaznych, które o fakcie tym postanowiono zainterpelować.

Komisja wojskowa przyjęła projekt noweli do ustawy o świadczeniach wojennych.

Komisja komunikacyjna rozpatrywała między innemi kwestję ruchu pasażerskiego i uregulowania przejazdu wojska. Komisja przyjęła wreszcie do wiadomości relację ministerstwa kolejowego w przedmiocie poprawy bytu kolejarzy.

Telegramy.

O okupację terenów kwestjonowanych.

Berlin, 22-go października, (PAT). — „Berliner Tageblatt" z dnia 21 b. m. donosi:

Najwyższa Rada ententy poleciła marszałkowi Fochowi porozumieć się z komendantami mocarstw związkowych w sprawie kroków wojskowych które mają być przedsięwzięte zanim układ pokojowy będzie miał moc obowiązującą.

Chodzi tu mianowicie o zajęcie po wojskach niemieckich terytorjum Górnego, Śląska, Szlezwiku i Kłajpedy. Postanowiono obecnie, że każde z tych terytorjów okupowane będzie nie przez jedno mocarstwo lecz przez kontyngent złożony z armji wszystkich mocarstw stowarzyszonych.

Pomimo to dowództwo w poszczególnych terytorjach będzie jednolite. Rozdziałem dowództwa ma się zająć Foch. Ma on również ustalić wielkość poszczególnych korpusów okupacyjnych.

Dekret o amnestji.

Paryż, 22 października (PAT.) — Dekret o amnestji ogłoszony będzie prawdopodobnie jutro. Rada wojenna wydała już więzieniom wojennym co do uwolnienia więźniów.

Rzekomy spisek w Alzacji.

Paryż, 22 października. (PAT.) — Havas. Dzienniki tutejsze podają niektóre szczegóły w sprawie rzekomego spisku, mającego na celu oderwanie Alzacji i Lotaryngji. „Echo de Paris" podaje, że organizatorami spisku byli dawni urzędnicy niemieccy, wydaleni z tych krajów, którzy chcieli wywołać zamieszki polityczne, aby przyłączyć Alzację i Lotaryngję do Niemiec. Socjalista Lange zamieszcza protest w dziennikach przeciw pogłoskom, jakoby brał udział w spisku.

Kartofle dla Niemców.

Poznan, 22 października (PAT.)—„Posener Neueste Nachrichten" dowiaduje się, że w zasadzie porozumienia polsko-niemieckiego, które doszło do skutku w Berlinie, w najbliższym czasie ma Poznańskie dostarczyć Niemcom 4 i pół miljona centnarów metrycznych ziemniaków.

Wilhelm broni swego honoru w kinematografie.

Wieden, 22 października, (PAT). — B. K. donosi z Berlina pod datą 21 b. m. Z polecenia byłego cesarza Wilhelma, jak donosi „Berliner Tageblatt" jeden z adwokatów wniósł do prokuratorji doniesienie karne przeciw aktorowi Ferdynandowi Bemm z powodu filmu, ułożonego przez niego.

Były cesarz Wilhelm oskarży film ten o obrazę jego honoru i żąda, aby nie wystawiano tego filmu.

Restauracja i Kawiarnia
przy Teatrze Polskim i sali Koncertowej
Dzielna 18.
Najpiękniejszy lokal po odnowieniu jest prowadzony pod kierunkiem S. Palejowskiego Wydaje objady od 1-ej do 4-ej kolacje á la carte ceny bardzo przystępne znane najlepsze piwo pilzeńskie. Przyjmuję zamówienia. Rendez-vous najlepszej publiczności. Codziennie koncert. Polecam się.
Zarząd.
Restauracja i Kawiarnia Dzielna 18
Przy Teatrze Polskim, Dzielna 18.

Kto winien wybuchu wojny?

Wieden, 22 października, (PAT). — „Neue Freie Presse" donosi z Berlina pod datą 21 b. m.

Na wczorajszym posiedzeniu komisji parlamentarnej dla stwierdzenia winy wybuchu wojny, zeznał hr. Bernsdorf były ambasador niemiecki w Waszyngtonie, że Wilhelm konkretnie oświadczył się za pośrednictwem pokojowym Wilsona, że jednak usiłowania Bernsdorfa rozbiły się częściowo o niejasne instrukcje jakie niemiecka ambasada w Waszygtonie otrzymała od rządu berlińskiego, częściowo zaś z winy partji wojskowej, która chciała doprowadzić wojnę do pomyślnego dla Niemiec końca przez zaostrzenie walki łodziami podwodnymi.

Pod koniec posiedzenia p. Südheim oświadczył: „Jako rezultat tego posiedzedzenia streszczam, iż rozumiano instrukcję w tym duchu, że miała ona wpłynąć na prezydenta Wilsona albo pułkownika House, aby podjęli akcję pokojową na naszą korzyść.

Hr. Bernsdorf: Tak. (Poruszenie).

Südheim: Czy Wilson był gotów uwzględnić te żądania?

Hr. Bernsdorf: Tak.

Südheim: Czy Wilson był gotów zgodzić się na konferencję pokojową na podstawach międzynarodowych także bez konkretnych propozycji z naszej strony?

Bernsdorf: Tak.

Dalsze przesłuchanie zostało odroczone do środy.

Prowokacyjne zachowanie się rządu kowieńskiego.

Warszawa, 22 października,(PAT). — K. B. P. donosi od osób poinformowanych o stosunkach, jakie panują poza linią demarkacyjną litewską pod rządem kowienskim, straż kresowa podaje następujące szczegóły.

Stosunki gospodarcze są pomyślne, Majątki polskie, których właściciele jeszcze nie wrócili oddano w dzierżawę z warunkiem, aby wszystkie ziemie były obsiane Podatek wynosi 8 ruble z dziesięciny. Ludność wiejska jest z tego powodu niezadowolona i wyraża przekonanie, że gdy Polacy przyjdą podatek ten będzie zniesiony.

Dzienniki litewskie nawołują do odebrania ziemi obywatelom polskim. Aprowizacja ludności jest stosunkowo nie zła. Ogonków nigdzie nie widać. Wynika to stąd, że wojska, urzędników i robotników jest mało, a chleba jest dosyć.

Szkół elementarnych polskich jest ilość pokaźna. Dotkliwie daje się jednak odczuwać brak nauczycieli i podręczników Oprócz szkół elementar[illegible]stnieją trzy szkoły polskie średnie[illegible]e, Poniewieszu i Wilkomierzu.

Rząd litewski udzi[illegible]chczas zasiłków szkołom polskim. W ostatnich czasach zasiłki wstrzymano, a szkołom zabrano połowę ławek do szkół litewskich Na nieliczne towarzystwo oświatowe spada obecnie ciężki obowiązek utrzymania szkół.

Opór Lloyda George'a przeszkadza załatwieniu sprawy Galicji Wschodniej.

Warszawa, 22 października. — „Gazeta Warszawska" donosi z Paryża, że delegat angielski dotychczas jeszcze nie zawiadomił Komisji pokojowej o stanowisku swojem w sprawie Galicji Wschodniej.

Lloyd George nie ustąpił jeszcze od swego zdania, że przynależność Galicji Wschodniej do Polski powinna być czasowa.

„Kurjer Warszawski" zamieszcza rozmowę paryskiego korespondenta z Paderewskim, który powiedział, że Francja, Włochy, Japonja i Ameryka są przeciw wszelkiemu prowizorjum w sprawie Galicji Wschodniej i wyrażają zdanie, że Galicja Wschodnia powinna należeć do Polski na zawsze.

Anglja jest innego zapatrywania, nie stawia formalnie odmiennego wniosku, jednak chciałaby załatwić rzecz kompromisowo.

Pan Paderewski wyraził wobec tego zdanie, że lepiej obecnie kwestji nie forsować i pozwolić jej się odleżeć. Zapewnił jednakże ze swej strony, że na prowizorjum nigdy się nie zgodzi.

Na zapytanie: Czy powróci jeszcze do Paryża, p. Paderewski odpowiedział: „Nie wiem czy wrócę i kiedy. Wiem to jednakże, że powininem wrócić. Teraz dopiero naprawdę, a nie na papierze rozgrywa się dla nas sprawa Gdańska, Górnego Śląska, Olsztyna i całej polityki ekonomicznej państwa połączonej z kwestją Gdańska.

Wojenny nastrój w Jugosławji.

Ljon, 22 października (PAT.)—Radjo wares. Z Lublany donoszą: Rozpowszechniano we Wiedniu pogłoski o wojennym nastroju Jugosławji względem Włoch i o ogólnej mobilizacji nie są oparte na żadnych podstawach.

Broń dla Łotyszów.

Wilno, 22 października (PAT.) — Członkowie misji łotewskiej w Polsce oświadczają, że wiadomość o udzieleniu łotyszom broni przez generała Judenicza jest nieprawdziwa. Fakt miał się w ten sposób, że anglicy wieźli na statkach broń, która miała być przeznaczona dla generała Judenicza, a skierowali ją do Rygi dla łotyszów.

Przeciw oderwaniu Galicji Wschodniej od macierzy.

Warszawa, 22 października, (PAT.)— Marszałek Sejmu pan Trąmpczyński otrzymał następującą depeszę:

Mieszkańcy powiatu horodeńskiego zebrani na wiecu w dniu 19 b. m. bez różnicy stanu i wyznania uchwalili prosić rząd o przesłanie Radzie pięciu w Paryżu następującej rezolucji.

Protestujemy uroczyście przeciw wszelkim zakusom oderwania byłej Galicji Wschodniej od Polski i przeciw wszelkim tymczasowym zarządzeniom i przysięgamy że praw Polski do tej ziemi ugruntowanych na przeszło 600-letniej przynależności bronić będziemy nawet z bronią w ręku i zaklinamy najsilniej państwa sprzymierzone o najrychlejsze stanowcze uznanie przynależności państwowej tej części kraju do Rzeczypospolitej polskiej. Za prezydjum dr. Bosakowski, Froń, Pakos, Wielowiejski, Ćwikliński, Baran, Hlavaty.

Niemcy mają Polsce dostarczać 250 wagonów węgla dziennie.

Poznań, 22 października. „Kurjer Posn." donosi: O przebiegu rokowań polsko-niemieckich w Berlinie dowiadujemy się, że w komisji gospodarczej zawarto umowę, na mocy której od poniedziałku ma **codziennie aż do 1 kwietnia przychodzić 250 wagonów węgla górnośląskiego.** Zapas ten obliczony jest na potrzeby tej części Księstwa, która znajduje się w posiadaniu polskiem, i ma w stosunku do przechodzenia dalszych ziem w ręce Polaków **być odpowiednio powiększony.**

Oprócz tego ma być do **1 stycznia dostarczonych 50 tysięcy ton węgla, który głównie przeznaczony jest dla Galicji.**

Polska wzamian za to dostarczy kartofli i nafty.

Święto narodowe.

Rzym, 22 października (PAT.)—Havas. Rząd włoski postanowił dzień 4 listopada uznać za święto narodowe.

Na gruzach Imperjum Lenina toczą się jeszcze walki.

Wiedeń, 22 października, (PAT). — WBK. donosi z Londynu: Pisma tutejsze zamieszczają informację, pochodzącą ze źródeł urzędowych, wedle których kozacy posuwają się naprzód na zachód od rzeki **Choper. Rozbili oni 14-tą dywizję bolszewicką, wzięli 12 tysięcy jeńców, zdobyli 12 dział i wiele karabinów maszynowych.**

Walki toczą się dalej na południowy wschód od Woroneża i na wschód od Orła, w których to okolicach wojska ochotnicze posuwają się ustawicznie naprzód. Na południowy wschód od Orła nieprzyjacielska kolumna złożona z 10000 została osaczona. Zniesiono ją. W skład tej wchodziły także oddziały chińskie. — Niedobitki uchodzą ku północy. Bolszewicy ściągnęli posiłki z frontu polskiego w sile jednej dywizji i d. 15 b. m. zaatakowali Kijów. Udało im się miasto zająć, **jednak oddziały ochotnicze wyparły bolszewików z miasta i utrzymują się oni jedynie w zachodnich i południowych przedmieściach.**

8-io godzinny dzień pracy w przemyśle.

Warszawa, 22 października (PAT.)— Klub sejmowy narodowego zjednoczenia ludowego zgodził się na jednem z ostatnich posiedzeń jednomyślnie dla popierania ustawy o 8-godzinnym dniu pracy w przemyśle i handlu jako pierwszej ustawy, realizującej słuszne życzenia klasy pracującej. W dyskusji postanowiono domagać się od rządu wniesienia ustawy z zakresu reform socjalnych m. i. w sprawie kasy chorych, opieki dla macierzyństwa, starców i t. p.

Zmiany w konstytucji austrjackiej.

Wieden, 22 października (PAT). — Dnia 21 b. m. w zgromadzeniu narodowym uchwaliło pewne zmiany konstytucji. Nazwy niemieckiej Austrji uchwalono zastąpić nazwą Austrja. Usunięto również konstytucji ustęp orzekający, że niemiecka Austrja jest częścią składową Niemiec. Striher postawił wniosek, aby przy zamierzonym spisie ludności wprowadzono rubrykę osobną dla narodowości żydowskiej. Kanclerz Renner sprzeciwił się temu wnioskowi.

Wniosek Strvhera odrzucono 48 głosami przeciw 25.

Klub monarchistów.

Nauen, 22-go października (PAT) — Z Budapesztu donoszą o utworzeniu się klubu monarchistów, których celem jest reaktywowanie monarchji habsburskiej. Klub ten popierają rzekomo anglicy, podczas gdy amerykanie i francuzi są mu przeciwni.

Zwycięstwa Denikina.

Londyn, 22 października (PAT) Biuro Reutera donosi urzędowo: Wojska Denikina odniosły dnia 16 wielkie zwycięstwo nad bolszewikami pod Caryсynem. Kozacy przekroczyli linję Donu i wzięli 12 0 jeńców. Na zachodzie zdobyli oni Kalas i Pawłowsk biorąc do niewoli 2150 jeńców.

Czesi usuwają służbę morską.

Cieszyn, 22 października (PAT) W pow. f d c m Czesi usunęli o łą polską służbę f wareczną w d brach byłego ks. Fryderyka zastępując ją czeskimi legjonistami.

Przerwanie komunikacji.

Londyn, 22-go października (PAT) — Radjo pozn. Oddziały kawalerji walczące przeciw bolszewikom przecięły komunikację kolejową pomiędzy Witebskiem i Piotrogrodem w pobliżu Wirycy.

Zaręczyny angielskiego następcy tronu.

Berlin, 22-go października (PAT) — Z Londynu donoszą, że angielski następca tronu zaręczył się z córką księcia Dewonshire namiestnikiem Kanady.

Stanowisko socjalistów zależne od pożyczki.

Praga, 22 października (PAT) Czeskie biuro prasowe donosi, że niemieccy socjaliści postanowili powziąć decyzję w sprawie plebiscytu na Śląsku Cieszyńskim dopiero w ostatniej chwili. Oświadczenie się za Polską lub Czechami uzależnia od tego, czy Polska pozostanie nadal republiką i czy Polsce uda się uzyskać pożyczkę zagraniczną.

Z Komitetu Pomocy dla Śląsku Górnego.

(c) Wczoraj o godz. 6 wieczorem, w sali handlowców polskich przy ulicy Piotrkowskiej 108, odbyło się zebranie Komitetu pomocy dla Śląsku Górnego.

Przewodniczył komisarz Chwalbiński. Obecni byli przedstawiciele władz państwowych, inteligencja, duchowieństwo, delegaci robotników i rzemieślników i przedstawiciele prasy miejscowej. Jako gość obecny był na zebraniu znany działacz górnośląski dr. Dreysa, dyrektor Banku Spółek zarobkowych na Śląsku.

Zagajając zebranie, przewodniczący p. Chwalbiński skreślił historję powstania Komitetu i cel jego pracy, zaznaczył wielką ofiarność łodzian dla cierpiącej ludności Śląska, która dosięgła w krótkim bardzo czasie sto kilkanaście tysięcy marek, i powitał imieniem łodzian w serdecznych słowach pana Dreysę.

Górnoślązak inż. Kopieczny, w pięknie wypowiedzianym referacie wyjaśnił zebranym obecną sytuację na Śląsku i wzywał do energicznej akcji plebiscytowej w celu wcielenia tej odwiecznej dzielnicy polskiej do Macierzy.

Śląsk—to kraj renegatów, powstałych wskutek wynaradawiającej polityki niemców. Pokolenie dzisiejsze jest, tak zgermanizowane, iż myśli i mówi chętniej po niemiecku niż po polsku.

Przemysł powstał z krwi i potu ślązaka, lecz przez niemców przypisywany jest cywilizacyjnej pracy germanizmu. Ich też robocie przypisać należy, iż kult pijaństwa nigdzie w Polsce nie jest tak rozwinięty, jak na Śląsku. Lud jest odważny, bitny, zdeterminowany. Pracą uświadamiającą, prowadzoną od lat 40, chętnie widzi i dla tego robi ona kolosalne postępy. Powstanie wywołane przez represje niemców, miało na celu wyłowienia działaczów śiązkich i zduszenie ruchu narodowego.

Mówca proponował Łódź, jako najodpowiedniejszy ośrodek dla pracy plebiscytowej, położony pomiędzy stolicą kraju, Poznaniem i Śląskiem, oraz dał zebrenym szczegółowe wskazówki i wytyczne przyszłej agitacji plebiscytowej. Potrzeba kilkuset urzędników polskich; potrzeba całych zastępów oficjalistów fabrycznych, nauczycieli, kolejarzy, pocztowców, słowem całych zastępów pracowników polskich.

Z koleji p. Ciańciara zdał sprawę z działalności komitetu w Sosnowcu i zgłosił wnioski, aby prace plebiscytowe rozpocząć zgodnie z Komitetem centralnym; aby rządowi nieść pomoc w werbowaniu zdolnych ludzi dla zajęcia placówek, które opuszczą niemcy, aby utworzyć kursy dla działaczy i aby urządzić — na wzór Piotrkowa — wiec agitacyjny i dzień znaczka dla zasilenia funduszów Komitetu.

D-r Dreysa w przemówieniu swym streścił obecną sytuację na Śląsku, wspomniał nazwiska garści pisujerów polskości przeciwstawiających niemcom pracę odniemczania.

Ratuje polaków na Śląsku jedność.

Wszyscy idą zawsze ławą za wskazaniem swych prowodyrów polskich.

Wskazał że utrata Śląska to jest deficyt w budżecie naszego państwa 200 miljonów marek, a pozyskanie Śląska przy plebiscycie daje państwu 200 miljonów marek nadwyżki.

Tu widzimy jakich należy dołożyć starań, aby ta ziemia polska, która jest dla nas pozatem skarbem nieocenionym dostała się w nasze ręce.

W dyskusji zabierali głos pp. Rżewski, prokur. Łukanowski, Cianciara, Kieszczyński i inni.

Wyniki dyskusji streścił przewodniczący p. Chwalbiński, a następnie poddał pod głosowanie — w formie dezyderatów—wnioski p. Cianciary, które zostały przyjęte i na tym obrady zakończono.

* * *

Wieczorem zebrani podejmowali dr. Dreysę skromną kolacją, a wczoraj, po zwiedzeniu miasta w towarzystwie p. Chwalbińskiego, dr. Dreysa o godz. 5 po poł. wyjechał na Śląsk.

Koresp ondencja z nad Neru

Strajk nakazany przez Związek Robotników Rolnych—zbrodnia przeciw państwu i narodowi—na szczęście niewszędzie znalazł posłuch w okolicy nadnerzańskiej, od Podębic do Konstantynowa praca idzie zwykłym trybem. Należałoby zapytać prezesa związku, Kwapińskiego, byłego komisarza bolszewickiego w Orle, gdzie prześladował organizacje polskie i głosił, że Polska nic go nie obchodzi, ile tysięcy rubli dostał od Trockiego za ogłoszenie własnego kraju. Takiemu zdrajcy powinno się palnąć w łeb, jak psu.

Podobni jak on Judasze na żołdzie, rosyjskim, niemieckim i żydowskim, buntują służbę folwarczną przeciw chlebodawcom. Ten wrogi nastrój jest wywołany sztucznie, dotychczas bowiem, z małemi wyjątkami, między pracownikami rolnymi a właścicielami dobre panowały stosunki. Znam folwarki gdzie ta sama służba trzyma się kilkadziesiąt lat, pewna, że z nadejściem starości otrzyma chleb łaskawy do śmierci.

Wybitnem świadectwem tej harmonji była mowa jednego z parobków na pogrzebie sędziwego p. Z. zmarłego pod Aleksandrowem kilka dni temu.

„Niech i mnie wolno będzie pożegnać zwłoki nie dziedzica, lecz sprawiedliwego pana, naszego pana, naszego opiekuna, który dbał o nas wszystkich.

Wdzięczny sługa zakończył słowami: „Niech mu ziemia lekką będzie!".

Wbrew pesymistycznym przewidywaniom, poczciwa ziemia karmicielka, pomimo fatalnych tegorocznych warunków klimatycznych, obfite dała plony, ale skutkiem zimna wszystkie roboty w polu opóźnione i gdzie niegdzie kończą się dopiero siewy.

Kopanie kartofli idzie żółwim krokiem dla braku robotnika, a jednocześnie skarb polski wydaje miljony na utrzymanie bezrobotnych. Zbałamuceni zap mogami, nie chcą pracować i na wszelkie propozycje odpowiadają: „Albo my głupi męczyć się, kiedy nic nie robiąc, dostajemy dziennie 5 marek?"

Tak zwany „szmugiel" zbożem idzie na wielką skalę. Chłopi wcale nie odstawiają kontyngensu, lecz sprzedają zboże żydom, którzy całemi wagonami wywożą je do Prus. To samo z mąką. Dla czego wszyscy skarżą się na chleb kartkowy? Gdyż pierwsza mąka odbierana w młynach sprzedaje się pokątnie, a chleb dla ludności wypieka się z gorszego gatunku, w dodatku fałszowanego przez piekarzy. Dla takich złodziei i oszustów powinny być wystawione szubienice.

Wogóle ogrodnictwo rozwija się w tych stronach dobrze; głównie zajmują się niem panie i panny ze dworów: jedne przeszły specjalne kursa, inne z książek i z praktyki nabyły potrzebnych wiadomości. Złto sady wiejskie są w opłakanym stanie, albowiem chłopi nie znają się zupełnie na pielęgnowaniu drzew owocowych. Czyby nie można przy Kółkach rolniczych mieć instruktora, któryby objeżdżał wsie i pokazywał, w jaki sposób utrzymywać sad przy chacie? Aż żal patrzeć na te zdziczałe, jałowe, nigdy nie obcinane drzewa, kiedy na tym samym gruncie mogłyby rosnąć piękne grusze, śliwy i jabłonie.

Alfa.

O regulacji obrotu ziemią.

Ustawa o obrocie ziemią, zapowiedziana była jeszcze w lipcowej uchwale Sejmu, zawierającej podstawy reformy rolnej, i powinna była pierwotnie mieć za zadanie „uniemożliwienie powrotu do dawnych stosunków rolnych" a więc przewidywaną była na czas po dokonanej reformie i wytworzeniu się nowego ustroju rolnego.

Ale b. min. roln. p. Janicki natychmiast prawie po przyjęciu przez Sejm znanej uchwały w przedmiocie reformy rolnej wniósł do Sejmu opracowany przez siebie, a skorygowany przez Radę Ministrów projekt ustawy w przedmiocie obrotu ziemią.

Projekt ten nie wyczekując stworzenia nowego ustroju rolnego, uzależniał wszelkie tranzakcje, mające na celu sprzedaż, użytkowanie, zastaw, lub dłużej niż nad 10 lat dzierżawę nieruchomości rolnych, nawet przejście własności w drodze rozporządzenia ostatniej woli, nawet przymusową sprzedaż w drodze egzekucji, od zezwolenia urzędu ziemskiego, skrępowanego bardzo mglistymi i niejasnymi przepisami.

Wiadomym jest los tego projektu. Zaatakowany przez wszystkie niemal rozważne koła społeczeństwa, skrytykowany przez komisję prawniczą Sejmu, został on w ostatniej chwili wycofany, nie przechodząc pod obrady Sejmu.

Ale gorączkową część regulowania obrotu ziemią, zdradzona przez Rząd, udzieliła się Sejmowi, który uznał za konieczne w dniu 2 sierpnia uchwalić ustawę upoważniającą Rząd do wydania tymczasowego rozporządzenie o obrocie ziemią w myśl zasad reformy rolnej zatwierdzonych w dniu 10 lipca.

Rada Ministrów, nazbyt pospiesznie wykonywująca dane zlecenie Sejmu już we wrześniu uchwaliła odpowiednie rozporządzenie.

A że pośpiech był wielki w redagowaniu tego prawa, więc uznano za stosowne uzyskane od Sejmu pełnomocnictwa przelać na ministra sprawiedliwości i prezesa głównego urzędu ziemskiego, którym polecono wydanie przepisów wykonawczych, naszycie całą treść rozporządzenia komentujących.

W niespełna dwa tygodnie przepisy takie zostały ogłoszone, a zarówno głosy rolników, jak i przedstawicieli wiedzy prawniczej zmuszone były stwierdzić, że rozporządzenie Rządu i przepisy wykonawcze rozmijają się z zasadami reformy rolnej, wprowadzając nowe niewypływające z uchwały Sejmowej, a więc gwałcące prawo ograniczenia własności prywatnej i groźne dla dobrobytu państw zatamowanie obrotu ekonomicznego wreszcie że w pośpiechu skreślone — wymagają dalszych wyjaśnień i wykładni, ażeby mogły być wykonywane.

Miesiąc nie upłynął od wprowadzenia w życie wymienionego rozporządzenia, gdy dowiadujemy się ze sfer poselskich, że projekt ustawy parcelacyjnej, która ma być w najbliższem czasie przedłożona Sejmowi przez Rząd, zawiera ponownie prawo mające za zadanie regulowanie obrotu ziemią, a kasujące zarówno tymczasowe rozporządzenia Rządu, jak i przepisy wykonawcze.

Trudno więc zarzucić Rządowi w tym wypadku braku twórczości prawnej lub też pośpiechu, można jednak postawić pytanie, czy w należytem zrozumieniu przez Rząd swoich obowiązków i całej powagi kwestji, poczęte są ustawy treść których zmusza do cofnięcia treści nowalii prawnych w ciągu niespełna trzech miesięcy i złożenia projektu nowego, czy nie łatwiej stracić trochę na szybkości opracowania projektów, zato wygrać na powadze i trwałości.

Pytanie to tembardziej staje się niepokojącem i niezbędnem, że projekt nowej ustawy o obrocie ziemią, jakoby ma powrócić w znacznej mierze do pierwotnych zamierzeń p. Janickiego i, wbrew działającym obecnie przepisom, uzależnić od kontroli i zezwoleń urzędów ziemskich nietylko przenoszenie prawa własności określonych nieruchomości ziemskich, ale wszelkie umowy mające na celu przeniesienie prawa własności nieruchomości ziemskich w całości lub częściowo, obciążenie ich lub wydzierżawienie na czas dłuższy niż 3 lata.

Przed podaniem nowego projektu w całości do wiadomości publicznej, można na mocy już wyżej wspomnianych paru informacji stwierdzić, że projekt ten nie może i nie powinien być ostatnim wysiłkiem Rządu do znalezienia należytego zrealizowania uchwały sejmowej. Projekt ten musi podzielić los swych poprzedników, powinien być wycofany lub skasowany.

Co słychać nowego?

Lekarze do komisji poborowej

(x) Ze względu na nagłość sprawy Ministerjum Zdrowia Publicznego poleciło Okręgowym Urzędom Zdrowia wyznaczyć lekarzy cywilnych do komisji poborowej przy przeglądzie roczników 1900 i 1901.

Ministerjum stoi na stanowisku art. 50 Tymczasowej Ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej—ustalonym tymczasową instrukcją dla władz poborowych według której do komisji poborowej delegują lekarzy cywilnych tylko okręgowa komenda uzupełnień w porozumieniu z władzami administracyjnemi.

W sprawie przyjazdu delegatów Mazowsza Pruskiego.

(—) Wobec spodziewanego przyjazdu jeszcze kilku, a nawet może kilkunastu grup Mazurów do naszego miasta, stworzony został stały Komitet przyjęcia, składający się z przedstawicieli różnych instytucji, które wysłały swoich pełnomocników do poprzedniego Komitetu, czynnego w czasie pobytu pierwszej grupy delegatów.

Na posiedzeniu odbytem w Tow. Krajoznawczem (gdzie mieścić się będzie siedziba Komitetu), wybrano ściślejsze grono osób, jako Zarząd, którego prezydjum stanowią pp. inż. Kopieczny—przewodniczący, inż. Kowalewski—zastępca przewodniczącego, Antoni Zieliński—skarbnik i Eug. Majewski—sekretarz.

Następne posiedzenie Komitetu odbędzie się w piątek, dn. 24 bm. o godz. 8 wieczorem; na posiedzeniu tem ustalone zostaną godziny dyżurów, które podane będą do wiadomości ogółu za pośrednictwem pism.

Przyjazd drugiej grupy spodziewany jest w następnym tygodniu.

Z komitetu kwesty p. h. „Ratujcie dzieci"

(—) Wszyscy, którzy jeszcze nie zapłacili na bilety na „Wieczór Śmiechu" proszeni są o nadsyłanie należności do lokalu Łódzkiej Miejscowej Rady Opiekuńczej, Piotrkowska 96, I piętro, w godz. od 10 do 2 popołudniu".

Ze związku kat. kobiet polskich.

(c) Pracownia dla ubogich szwaczek przy Związku katolickich kobiet polskich, przyjmie jeszcze 80 szwaczek z własnymi maszynami, dla których jest praca przy szyciu bielizny dla wojskowych.

Z Rady Miejskiej.

(x) Wczorajszemu posiedzeniu Rady Miejskiej przewodniczyła panna Koziołkiewiczówna.

Po odczytani komunikatów przystąpiono do rozpatrzenia nagłego wniosku magistratu w sprawie podwyższenia taryfy w Rzeźni miejskiej za ubój bydła, używalność targowiska, oględziny zwierząt, z dniem 1 listopada r. b. po dzień 1 kwietnia 1920, oraz podwyższenia pensji urzędników tej rzeźni do wysokości 5500 Mk. miesięcznie i robotnikom do wysokości 6861 Mk. miesięcznie. Sprawę tę referował wiceprezydent Wojewódzki.

Po gorącej dyskusji w głosowaniu wniosek Magistratu przyjęto.

Drugim był wniosek nagły Tow. właścicieli nieruchomości w sprawie puszczania w ruch motorów elektrycznych w domach prywatnych. Sprawę tę odłożono do następnego posiedzenia.

Następnie dokonano uzupełniających wyborów do różnych komisji.

Wniosek Magistratu w sprawie pobierania 40 proc. dodatku na rzecz Kasy miejskiej do państwowego podatku od zysków wojennych referował ławnik, inż. Klosman.

Wniosek ten uchwalono.

O godz. 9 i pół wieczorem posiedzenie zamknięto.

Związek Zaw. Naucz. Polskich Szkół Srednich.

W piątek, dn. 24 października r. b., punktualnie o godz. 5 i pół po poł., w sali Gimnazjum Miejskiego (Nowo-Targowa 18) odbędzie się ogólne zebranie łódzkiego oddziału Zw. Zaw. Naucz. Polsk. Szk. Śr.

Jako zwołane w drugim terminie zebranie będzie prawomocne bez względu na ilość obecnych.

Ponieważ jednak porządek dzienny obejmuje sprawy b. ważne, zarząd usilnie prosi wszystkich członków o jaknajliczniejsze i punktualne przybycie na zebranie.

Ze stow. spożywczego „Rola"

(x) Na wczorajszem posiedzeniu zarządu stow. spożywczego „Rola" zastanawiano się głównie nad sytuacją, jaka wytworzyła się z powodu stale wzrastających zaległości w zaopatrywanie konsumentów w mąkę i chleb.

Ze sprawozdania personelu sklepowego okazuje się, iż sytuacja z dnia na dzień staje się groźniejszą, a dowodem tego zajście przed sklepem przy ul. Drewnowskiej nr. 48, gdzie wyczekujący konsumenci, domagając się zaległej ilości chleba, rozbili szyby. Postanowiono poczynić kroki, w celu zaradzenia złemu. Jest ono uzależnione od powrotu delegacji, kooperatystycznej, jaka wspólnie z przedstawicielami magistratu i starostą m. Łodzi p. Zbroskiem udała się z odpowiednim memorjałem do Ministerjum aprowizacji.

Ponieważ zaległości w wydawaniu chleba wynoszą obecnie już okres 4-o tygodniowy, jest słaba nadzieja, że przy teraźniejszych ograniczonych transportach mąki do Łodzi, uda się sprawę zaległości załatwić pomyślnie.

Na normalne bowiem zaopatrzenie ludności w chleb przy obecnych racjach potrzeba dla Łodzi 10 wagonów mąki dziennie, nadchodzi natomiast 3 do 4-ch wagonów, a są wypadki, jak w ostatnim tygodniu, że nie nadszedł ani jeden wagon w ciągu 2 dni.

Sekcja rytowników i drukarzy na tkaninach.

(x) Istniejące w Łodzi stowarzyszenie rytowników i drukarzy na tkaninach po zlikwidowaniu interesów samodzielnej instytucji—przyłączyło się jako sekcja do Stowarzyszenia majstrów fabrycznych Ziemi piotrkowskiej i cały swój majątek przelało do tegoż stowarzyszenia.

Sekcja rytowników liczy 57 członków, którzy opłacać będą składki na równi z innymi członkami Stow. majstrów fabrycznych, która reprezentowana jest obecnie w Łodzi przez 2170 członków.

Nowe sekcje przy Stow. majstrów fabrycznych.

(x) Członkowie Stowarzyszenia farbiarzy oraz ślusarze, należący do cechu i pracujący jako majstrowie w fabrykach, postanowili przyłączyć się jako sekcje do Stow. majstrów fabrycznych Ziemi piotrkowskiej, stanowić oni będą 6 i 7-ą sekcję stowarzyszenia.

Z fabryki Tow. Akc. J K Poznańskiego

(x) Zapowiedziane uruchomienie częściowe fabryki Tow. Akc. I. K. Poznańskiego nastąpiło przed paru dniami.

Puszczenie w ruch części oddziału przędzalni bawełny (Ogrodowa 17), gdzie znalazło zatrudnienie 150 robotników.

Uruchomienie dalszych oddziałów zależne jest od transportu węgla.

Związek Sokolstwa Polskiego

W dniu 12 b. m. miało miejsce pod przewodnictwem D-ra Bernarda Chanowskiego z Poznania. Posiedzenie „Wydziału Międzyzwiązkowego" Tow. Gimn. „Sokół". Wydział przygotowuje utworzenie jednego Związku tych towarzystw z trzech dotychczasowych. W posiedzeniu brali udział przedstawiciele związku małopolskiego (ze Lwowa i Krakowa) związku wielkopolskiego (z Poznania) i związku b. Królestwa.

Zatwierdzono przez sekretarjat „Wydziału" projekty ustawy wzorowej dla Towarzystw i ustawy dla Związku ogólno polskiego i upoważniono sekretarjat do starania się o przyjęcie tych ustaw do wiadomości przez odpowiednie władze państwowe. Nowo powstające towarzystwa mają się urządzać według nowego statutu inne mają go wprowadzić w ciągu dwóch lat. Rozpatrzono także projekty regulaminów dla okręgów i dzielnic, z których składać się będzie przyszły Związek, a nadto projekty regulaminów Komitetów wyszkolenia sokolego, stałych drużyn i drużyn młodzierzy sokolej, wreczcie regulaminu dla zarządów stowarzyszeń i walnych zebrań. Regulaminy te obowiązywać będą już od chwili ostatecznej organizacji związku, która się dokona w ciągu kilku miesięcy.

Rozważono dalej szereg spraw szczegółowych, jak: podział na okręgi i dzielnice, sposób wprowadzenia w życie nowych urządzeń w organizacji i zaznajomienia społeczeństwa sekretarjatu w Warszawie, wznowienie pisma „Ruch" jako organu teoretycznego w sprawach wychowaniu cielesnemu poświęconych, odznaki, strój, występy wspólne i t. p.

Ponadto uchwalono, że wszystkie towarzystwa sokole mają urządzić w gronie członków w miesiącu listopadzie (o ile możności 8 lub 9) obchód uroczysty w celu uczczenia pierwszej rocznicy istnienia niepodległej Polski.

Ostatnie posiedzenie popchnęło silnie naprzód organizację na ziemiach polskich Związku towarzystw, które sprawie wychowania fizycznego oddawały przez tyle dziesiątków lat rzetelne usługi. Zlanie dotychczasowych Związków w jedną całość, ustalenie programu pracy i zadań wobec narodu i państwa, każe się spodziewać, że ta organizacja społeczna wywrze wpływ należyty na ukształtowanie się dążeń do podniesienia sprawności fizycznej w narodzie.

Jeszcze o cholerze.

(—) Na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej zaszło parę zachorowań, co do których zachodzi podejrzenie cholery, z nich jeden przypadł na Szpital wojskowy w Łodzi. Zapadł na tę chorobę żołnierz polski na froncie wołyńskim, gdzie miały swe źródło wszystkie zachorowania.

Wszelkie środki ku przeszkodzeniu szerzeniu się zarazy zostały podjęte z wynikiem pomyślnym, nikt bowiem w otoczeniu chorego nie zapadł na cholerę. Co do innych przypadków niema pewności, czy była to cholera azjatycka, czy też choleryna lub inne cierpienie przewodu pokarmowego, wystarczyć nam jednak powinien ten jeden przypadek, jako ostrzeżenie, byśmy unikali wszystkiego co osłabić może naszą zdolność do walki z każdą zarazą, z każdym zakażeniem, lub wywołać zaburzenia kiszkowe czy żołądkowe, sprzyjające zachorowaniu. Należy się więc wystrzegać spożywania zepsutych pokarmów, picia wody brudnej, pochodzącej z zanieczyszczonej studni, jedzenia owoców nieobranych, picia wódki, piwa, wina, unikać nadmiernego zmęczenia się, należy dbać też o czystość ciała w szczególności zaś rąk, które trzeba myć przed każdym jedzeniem.

W mieszkaniu własnem, w domu całym, na podwórzu, w ustępach, rynsztokach, zlewach, dołach ustępowych, należy przestrzegać jaknajściślejszej czystości.

Pamiętać należy, że cholera, jak i inne choroby zakaźne, ma łatwiejszy dostęp do osób brudnych, zaniedbanych, nieoględnych, niż do dbających o swe zdrowie.

„Czerwony Krzyż".

W Warszawie w m. b. wyszedł nr. 1 dwutygodnika „Czerwony Krzyż". Obok artykułów „Zadania Czerwonego Krzyża na froncie armji" d-ra J. Zawadzkiego i „Pomoc dla rannych w świetle historji", znajdujemy w piśmie cały szereg informacji dotyczących się lecznictwa, instytucji „Czerwonego Krzyża" u nas i u innych narodów, jako też instytucji pokrewnych. Zamieszcza również regulamin Pol. Tow. Czerw. Krzyża.

Program pisma obejmuje:

1. Prace orginalne i wyciągi z pism krojowych i zagranicznych z zakresu:

a) medycyny, chirurgji i hygieny ogólnej i wojskowej,

b) szpitalnictwa cywilnego i wojskowego,

c) ratownictwa.

2. Sprawozdania z działalności instytucji sanitarno-wojskowych, instytucji i oddziałów Polskiego Czerwonego Krzyża oraz Tow. Czerwonego Krzyża za granicą.

3. Przegląd działalności zagranicznych T-w Czerwonego Krzyża, działających w Polsce.

4. Okólnik, rozporządzenia władz T-wa (Komitetu Głównego, Komitetów okręgowych i miejscowych).

5. Korespondencje i sprawy bieżące.

6. Kronika.

7. Ogłoszenia.

Redakcja ma niepłonną nadzieję, że pismo znajdzie poparcie nie tylko wśród tysięcy członków, ale w najszerszych warstwach społeczeństwa.

Zabronione polowanie na kuropatwy.

(x) Z rozporządzenia Ministerjum rolnictwa i dóbr państwa zabronione zostało od 15 b. m. polowanie na kuropatwy pod groźbą surowych kar,

Rozporządzenie to wydanem zostało wskutek wytrzebienia kuropatw przez Niemców w naszym kraju.

Wykrycie składów paskarskich

(x) Wczoraj urząd walki z lichwą i spekulacją w Łodzi—wykrył dwa składy maszyn do szycia, należące do Samuela Perły. Jeden ze składów mieścił się w jego mieszkaniu prywatnem, przy ul. Piotrkowskiej nr. 164, na pierwszem piętrze, drugi zaś przy ulicy Piotrkowskiej nr. 176.

Jak stwierdzono, Samuel Perła skupywał magazyny do szycia sam lub za pośrednictwem agenta od różnych osób, aby następnie, gdy wzrośnie popyt, sprzedawać je po cenach paskarskich.

Składy, w których nagromadzono zapasy do szycia różnej konstrukcji, Urząd walki z lichwą i spekulacją opieczętował, poczem sporządzono protokół, celem pociągnięcia Samuela Perłę do odpowiedzialności.

Zajście przed sklepem.

(x) Przed sklepem stow. spożywczego „Rola", przy ul. Drewnowskiej nr. 48 zgromadził się onegdaj tłum konsumentów domagając się wydania zaległej ilości chleba na zasadzie posiadanych kartek chlebowych. Personel sklepowy nie mogąc zaspokoić słusznych żądań konsumensów, chleba nie wydawał. Wówczas konsumenci zajęli groźną postawę, zaczęli krzyczeć i rozbijać szyby. Po chwili uspokojono wzburzone umysły i tłum rozszedł się.

Zawieszenie w czynności.

(x) Z rozporządzenia ministerstwa aprowizacji referent aprowizacji okręgu łódzkiego, p. Janusz Switalski, został zawieszony w swoich czynnościach.

Tymczasowo pełni obowiazki referenta p. Tipelt, dotychczasowy jego zastępca.

Fałszywe dwumarkówki.

(x) Wczoraj w kasie Komitetu Rozdziału Chleba i Mąki (Andrzeja 4) aresztowano Moszka Dowgalewskiego, który miał przy sobie fałszywe dwumarkówki.

Bójka pomiędzy żydami.

(x) W sali, przy ul. Południowej Nr. 20, podczas zebrania żydowskiego, wynikł spór a następnie bójka pomiędzy żydami-żołnierzami i cywilnymi z tego powodu, że ci ostatni zaczęli napadać na żydów-żołnierzy i lżyć słownie dla tego, że służą w polskim wojsku, przez co pomagają polskiemu rządowi i t. p.

Interwenjowała policja. Uczestników burzliwego zebrania policja rozpędziła, a kilku agitatorów i awanturników aresztowała.

Prosimy o odnowienie prenumeraty na m-c Październik r.b

Teatr, muzyka i sztuka

III koncert Symfoniczny.

Rozpoczęła uwertura i scena końcowa z dramatu muzycznego „Tristan i Izolda" —najbardziej natchnionego dzieła Wagnera. Wykonanie było naogół zupełnie dobre—szkoda tylko, że w uwerturze wiolończele brzmiały trochę za słabo i że brak im było tego chwytającego za serce, przemawiającego wprost do uczucia, miękkiego a zarazem pełnego i donośnego brzmienia, tak właściwego temu najpiękniejszemu z pośród instrumentów smyczkowych. Początek uwertury, w którym wiolonczele dominującą odgrywają rolę—powinien usposobić słuchacza do przeżycia smutnych losów nieszczęśliwej miłości Tristana i Izoldy—a tym razem wypadł on trochę blado. Co do sceny końcowej—śmierci Izoldy—to żałować należy, że wykonany on został bez udziału śpiewaczki, tembardziej, że śpiewaczka była solistką tego koncertu. Pani Helena Zbolńska—Ruszkowska posiada nader piękny głos i umie nim władać po mistrzowsku szczególniej Jej piano jest bajecznie subtelne, a użyte z prawdziwie artystycznym umiarem, pozwala Pani Zolńskiej czarować audytorjum, które dziękowało jej też na poniedziałkowym koncercie długo brzmiącymi oklaskami. Pani Zbolńska śpiewała arję z Don Juana Mozarta która dzięki sąsiedstwu z Wagnerem przeszła bez głębokiego wrażenia, zato pieśni a szczególniej Arja z Oberon'a Webera zadowolnić mogły najbardziej wybrednego słuchacza. Do pieśni towarzyszył na fortepianie doskonały i bardzo muzykalny akompanjator dyr. Ryder.

Koncert zakończyła bardzo rzadko grywana symfonja e-moll Sibeliusa. Po jednorazowym wysłuchaniu wielkiego i skomplikowanego dzieła trudno się zdobyć na zupełnie skończony i zdecydowany pogląd na nie. Poprzestanę więc na kilku luźnych uwagach. Kompozytor lubuje się w dość dziko brzmiących harmonjach i jaskrawej instrumentacji, polegającej na łączeniu najbardziej kontestujących ze sobą grup instrumentów, tak że jego symfonja nie daje słuchaczowi prawdziwej estetycznej rozkoszy, którą przeżywa się jednak przy słuchaniu najskrajniejszych modernistów jak Skriabin, Reger i inni. Jako oaza na pustyni raduje słuchacza prawdziwie piękny temat drugiej części—i dość ciekawa polifoniczna robota w Scherzu.

W każdym razie należy się oklask dyr. Szulcowi i Orkiestrze za staranne wykonanie i pracę włożoną w wystudjowanie tego wielkiego i trudnego dzieła.

W. L.

Teatr Polski (Dzielna 18).

Dziś tj. czwartek dnia 23 bm. Teatr Polski daje po raz ostatni „Miss Hobbs" komedję K. Jerome'a wyzłoconą jasnemi barwami pogody dowcipu i satyry. Te wszystkie zalety wprowadziły utwór ten roześmiany na najlepsze sceny, między innemi na scenę warszawską, gdzie nadzwyczajne święciła tryumfy. Do powodzenia sztuki przyczynia się w znacznej mierze doskonała gra zespołu, na którego czele stoi p. Zbikowska.

„Złodziej" sztuka w 3 akt, H. Bernsteina ukaże się jutro tj. w piątek dnia 24 bm. W sztuce tej znakomita artystka teatru „Rozmaitości" p. Laura Dunin św ę i wielki tryumf czystej sztuki aktorskiej.

Ostatnie wiadomości.

Komunikat Sztabu Generalnego.

Warszawa, 22 października (PAT.)

Front litewsko-białoruski.

Ataki nieprzyjacielskie w rejonie na południe od Połocka przybrały na intensywności tak w akcji piechoty jak i artylerji. Zacięte walki w toku. W rejonie Bobrujska wypadem na Cietuszów rozgromiliśmy gromadzącego się wroga. Zdobycz wynosi 180 jeńców i 2 działa.

Na odcinku Łunińca bez zmiany.

Front Wołyński:

Sytuacja bez zmiany.

Wz. szefa sztabu generalnego
pułk. Haller.

GIEŁDA.

Warszawa 22 października.

	Wart. kup. Żąd. Poсz
Rb. carskie	127.50
Ruble carskie a 500	132.50-128.00-130.—
Ruble dumskie a 1000	63-57-60
Drobne	57.50-54-57
Korony	53.00-52-55

Ogłoszenie № 92.

Do naszego rejestru firmowego działu A zapisano dziś następujące firmy:

pod numerem 2025 „Józef Richter“. Tkalnia i farbiarnia. Firma istnieje od 1850 roku. Z siedzibą w Łodzi ulica Placowa 19 (fabryka) i Piotrkowska 70 (skład) Spółka firmowa. Spółka rozpoczęła swe czynności 18 marca 1.85 roku, Termin trwania spółki nieograniczony. Wspólnicy fabrykanci Józef Richter i Reinhold Richter Placowa 14/16. Do zastępowania spółki upoważniony jest każdy ze wspólników. Wszelkiego rodzaju zobowiązania podpisuje każdy ze wspólników samodzielnie. Na mocy intercyz ustaloną została między wspólnikami Józefem Richterem i jego żoną Pauliną z domu Biederman i Reinholdem Richterem i jego żoną Matyldą z domu Lorentz, wyłączność majątków i wspólność dorobków.

pod numerem 2026 „D. Prusak“. Fabryka wyrobów wełnianych. Firma istnieje od 1868 roku, z siedzibą w Łodzi, ul. Piotrkowska 49 (skład) Zielona 13 (fabryka). Właściciele spadkobiercy Dawida Prusaka: kupiec Mieczysław Prusak w Łodzi ul. Piotrkowska 49, Raca Walfisz, z domu Prusak, Sara Prusak, z domu Prusak, Zysla Prusak, z domu Prusak Liba Baruch z domu Prusak, Łaja Bronsztein, z domu Prussak i panna Ruchla Prusak, czasowo nieobecne. Na mocy zeznanego przed notarjuszem Zyzniewskim 25 sierpnia 1909 roku za nr. 650 do zastępowania, jak również do podpisywania wszelkiego rodzaju zobowiązań firmowych upoważniony jest wyłącznie Mieczysław Prusak.

pod numerem 2027 „Chil Majer Zylberman“. Fabrykacja chustek i towarów włóknistych. Firma istnieje od 1919 roku, z siedzibą w Łodzi ulica Piotrkowska Nr. 73 (skład) i Piotrkowska 88 (fabryka). Właściciel fabrykant Chil-Majer Zylberman w Łodzi Przejazd nr. 40.

pod numerem 2028 „Mosek Szpiro“. Sprzedaż komisowa. Firma istnieje od 1919 roku, z siedzibą w Łodzi Pjotrkowska 41. Właściciel Moszek Szpiro w Łodzi, Cegielniana 9.

pod numerem 2029 „S. Rozenman“. Sprzedaż gotowej garderoby. Firma istnieje od 1914 roku, z siedzibą w Łodzi Piotrkowska 31. Właścicielka handlująca Sima Rozenman w Łodzi, Piotrkowska 31.

pod numerem 2030 „Ch. M. Korzec“. Wyrobów towarów tkackich. Firma istnieje od roku 1909 roku, z siedzibą w Łodzi Piotrkowska 81. Właściciel kupiec Chil Majer Majer Korzec w Łodzi Piotrkowska 81.

pod numerem 2031 „M. Ginsberg“. Sprzedaż towarów manufakturowych. Firma istnieje od 1896 roku, z siedzibą w Łodzi Piotrkowska 27. Właściciel kupiec Mozes Ginsberg w Łodzi, Piotrkowska 21.

pod numerem 2032 „Ferdynand Rausch“. Biuro agenturowo-komisowe. Firma istnieje od 1903 roku. z siedzibą w Łodzi Kilińskiego 78. Właściciel kupiec Ferdynand Rausch w Łodzi Kilińskiego 78.

pod numerem 2033 „J. Janyst“. Sklep kolonialny. Firma istnieje od 1909 roku z siedzibą w Łodzi Dzielna 29. Właściciel kupiec Jan Janyst w Łodzi, Dzielna 29.

pod numerem 2034 „Sz. Kochen“. Sprzedaż towarów manufakturowych. Firma istnieje od 1911 roku, z siedzibą w Łodzi Piotrkowska 19. Właściciel kupiec Szyja Koehen w Łodzi Piotrkowska 19.

pod numerem 2035 „M. M, Zyskind“. Sprzedaż towarów manufakturowych. Firma istnieje od 1904 roku, z siedzibą w Łodzi Piotrkowska 19. Właściciel kupiec Mendel Mordka Zyskind w Łodzi, Piotrkowska 19.

pod numerem 2036 „Łaja Milrad“. Sprzedaż towarów manufakturowych. Firma istnieje od 1919 roku, z siedzibą w Łodzi Piotrkowska 25. Właścicielka handlująca Łaja Milrad w Łodzi Cegielniana 12.

pod numerem 2037 „S. J. Kamaiki“. Drobny handel towarami manufakturowymi. Firma istnieje od 1905 roku, z siedzibą w Łodzi Piotrkowska 25. Właściciel kupiec Samuel Isaak Kamaiki w Łodzi Południowa 29.

pod numerem 2038 „Marcin Michalski“. Sklep spożywczy. Firma istnieje od 1919 roku, z siedzibą w Łodzi Przejazd 35. Właściciel kupiec Marcin Michalski w Łodzi, Przejazd 35.

pod numerem 2039 „Froim Kohn“ Sprzedaż towarów manufakturowych. Firma istnieje od 1914 roku, z siedzibą w Łodzi Nowomiejska 21. Właściciel Froim Kohn kupiec w Łodzi, Nowomiejska 17. Właściciel kupiec Majer Rozotowicz w Łodzi, Nowomiejska 17.

pod numerem 2041 „M. L. Winter. Sprzedaż resztek. Firma istnieje od 1895 roku z siedzibą w Łodzi Nowy Rynek 10. Właściciel kupiec Michał Leib Winter w Łodzi Nowy Rynek 10.

pod numerem 2042 „Abram Landau“. Detaliczna sprzedaż galanterji. Firma istnieje od 1911 roku, z siedzibą w Łodzi Nowomiejska 15. Właściciel kupiec Abram Landau w Łodzi, Konstantynowska 38.

pod numerem, 2043 „M. Pytowski“ Sprzedaż towarów manufakturowych. Firma istnieje od 1915 roku, z siedzibą w Łodzi Piotrkowska 20. Właściciel kupiec Moryc Pytowski w Łodzi, Cegielniana 64.

pod numerem 2044 „M, Kaczka“ Sprzedaż towarów manufakturowych Firma istnieje od 1913 roku, z siedzibą w Łodzi Piotrkowska 20. Właściciel Mendel Kaczka w Łodzi, Zielona 42.

pod numerem 2045 „Chil Segal“. Sprzedaż towarów manufakturowych. Firma istnieje od 1911 roku, z siedzibą w Łodzi Piotrkowska 30. Właściciel kupiec Chil Segał Dzielna 47 w Łodzi. Na mocy intercyzy ustaloną została między właścicielem firmy i jego żoną Esterą, z domu Morgenstern wyłączność majątku i wspólność dorobku.

pod numerem 2045 „F. Fritsche“. Fabryka cukierków i detaliczna sprzedaż. Firma istnieje od 1918 roku, z siedzibą w Łodzi Andrzeja 4. Właściciel kupiec Frydrich Fritsche w Łodzi Andrzeja 4.

pod numerem 20.7 „Adolf Buczkat“ Skład tapet. Firma istnieje od 1885 roku z siedzibą w Łodzi Piotrkowska 113. Właściciele spadkobiercy Adolfa Buczkata: kupiec Fryderyk Brunon Buczkat, Rozwadowska 86, Teodor Władysław Buczkat, Podleśna 13 i nieletnie dzieci Gustawa Adolfa Buczkata: Oskar, Helena i Dora rodzeństwo Buczkat, Południowa 84 wszyscy w Łodzi. Do podpisywania firmy upoważnieni są: Brunon i Adolf Buczkat łącznie.

pod numerem 2048 „P, D, Fliog“ Sprzedaż przędzy i odpadków, Firma istnieje od 1918 roku, z siedzibą w Łodzi Kilińskiego 10, Właściciel kupiec Pinkus Dawid Fliog w Łodzi, Kilińskiego 10, Na mocy intercyzy ustaloną została między właścicielem firmy i jego żoną Chają-Frajdą, z domu Stiller, wyłączność majątku i wspólność dorobku,

pod numerem 2049 „Mi Trilling“ Sprzedaż towarów manufakturowych, Firma istnieje od 1913 roku, z siedzibą w Łodzi Piotrkowska 58, Właściciel kupiec Markus vel Mordchel Trilling w Łodzi Długa 33.

pod numerem 2050 „Szlama Łubiński“ Sprzedaż spodni, Firma istnieje od 1913 roku, z siedzibą w Łodzi Piotrkowska 60. Właściciel kupiec Szlama Lubinskiego w Łodzi Piotrkowska 60, Właściciel kupiec Szlama Lubiński w Łodzi, Piotrkowska 60,

pod numerem 2051 „H, R kacz“ Sprzedaż towarów manufakturowych, Firma istnieje od 1915 roku, z siedzibą w Łodzi Piotrkowska 26, Właściciel kupiec Hersz Piotrkowska 26 w Łodzi,

pod numerem 2052 „Henoch Zygmunt“ Piekarnia. Firma istnieje od 1919 roku z siedzibą w Łodzi Lutomierska 34, Właściciel piekarz Henoch Zygmunt, Lutomierska 34 w Łodzi.

pod numerem 2053 „K, Gotlieb“ Sprzedaż kartofli, Firma istnieje od 1911 roku z siedzibą w Łodzi ulica Brzezińska 2, Właściciel kupiec Kalma Gotlieb w Łodzi Fajfra 9.

pod numerem 2054 „Arthur Michel“ Sprzedaż towarów manufakturowych, rękawiczek pończoch, z siedzibą w Łodzi Sienkiewicza 100. Firma istnieje od 1919 roku Właściciel kupiec Arthur Michel w Łodzi, Pusta 17, Na mocy intercyzy ustaloną została między właścicielem firmy i jego żoną Elżbietą z domu Borman, wyłączność majątku i wspólność dorobku.

pod numerem 2055 „S. B, Kuczinski“ Piwiarnia, Firma istnieje od 1895 roku z siedzibą w Łodzi Piotrkowska 288, Właściciel restaurator Simcha Kuczinski w Łodzi Piotrkowska 290,

pod numerem 2056 „T, Lurie“ Sprzedaż towarów manufakturowych. Firma istnieje od 1915 roku, z siedzibą w Łodzi Piotrkowska 59. Właścicielka handlująca Tanba vel Teofila Lurie, wdowa w Łodzi Przejazd 40.

pod numerem 20.7 „Leib Morgenstern“ Biuro ekspedycyjno-kolejowe. Firma istnieje od 1919 roku, z siedzibą w Piotrkowska 84. Właściciel kupiec Leib Morgenstern w Łodzi Południowa 13.

pod numerem 2058 „Salomon Getz“ Fabrykacja i sprzedaż obuwia Firma istnieje od 1919 rokn z siedzibą w Łodzi Nowo-Cegielniana 4, Właściciel kupiec Salomon Getz w Łodzi Nowo-Cegielniana 4.

pod numerem 2059 „A. Rotsztajn“. Sprzedaż jelit i skład. Firma istnieje od 904 roku z siedzibą w Łodzi Konstantynowska 13. Właściciel handlujący Abram Rotsztajn w Łodzi Konstantynowska 13.

pod numerem 2060 „Izaak Kryszek“. Sprzedaż gotowej garderoby. Firma istnieje od 1917 roku z siedzibą w Łodzi Widzewska 75. Właściciel kupiec Izaak Kryszek w Łodzi Widzewska 75.

pod numerem 2061 „M. Danzkier“ Sprzedaż towarów manufakturowych. Firma istnieje od 1910 roku, z siedzibą w Łodzi Nowe-Cegielniana 4. Właściciel kupiec Michel Danzkier Nowo-Cegielniana 4 w Łodzi. Na mocy intercyzy ustaloną została między właścicielem firmy i jego żoną Sarą z domu Hack wyłączność majątku i wspólność dorobku.

pod numerem 2062 „B. Gutman“ Sprzedaż gotowej garderoby i towarów manufakturowych. Firma istnieje od 1917 roku z siedzibą w Łodzi Nowy Rynek 7. Właściciel kupiec Berek Gutman w Łodzi Konstantynowska 42.

pod numerem 2063 „Herc Grünberg“ Fabrykacja pończoch. Firma istnieje od 1919 roku z siedzibą w Łodzi Sienkiewicza 72 (fabryka) Srednia 18 (skład). Właściciel fabrykant Herc Grunberg w Łodzi Srednia 18.

pod numerem 2064 „Herman Kahan“. Sprzedaż towarów manufakturowych. Firma istnieje od 1893 roku z siedzibą w Łodzi Zachodnia 57. Właściciel fabrykant Herman Kahan w Łodzi, Zachodnia 57.

pod numerem 2065 „Józef Kwart“ Sprzedaż towarów manufakturowych. Firma istnieje od 1918 rokn z siedzibą w Łodzi Południowa 28. Właściciel kupiec Jozef Kwart w Łodzi Południowa 28.

pod numerem 2066 „Henryk Sztam“ Biuro elektrotechniczne Firma istnieje od 1953 roku, z siedzibą w Łodzi Sienkiewicza 62. Właściciel inżynier Henryk Sztam w Łodzi, Sienkiewicza 62.

pod numerem 2067 „Wł. Kruk“ Biuro elektrotechniczne. Firma istnieje od 1917 roku, z siedzibą w Łodzi Przejazd 14. Właściciel elektrotechnik Władysław Kruk w Łodzi Przejazd 14.

pod numerem 2068 „Biura Elektrotechniczne, właściciel inżynier Edward Bolkowski“. Firma istnieje od 1910 roku, z siedzibą w Łodzi Dzielna 34. Właściciel inżynier Edward Bolkowski w Łodzi Cegielniana 87.

pod numerem 2069 „Meta, właściciel Ludwik Margulies.“ Przetwory chemiczne. Firma istnieje od 1919 roku, z siedzibą w Łodzi Piotrkowska 205. Właściciel inżynier chemik Ludwik Margulies w Łodzi, Piotrkowska 173.

pod numerem 2070 „J. Baum“ Pracownia krawiecka. Firma istnieje od 1916 roku z siedzibą w Łodzi Piotrkowska 69. Właściciel krawiec Josef Baum w Łodzi Piotrkowska 69.

pod numerem 2071 „Benzion Spector“. Biuro elektrotechniczne. Firma istnieje od 1912 roku, z siedzibą w Łodzi Kilińskiego 47. Właściciel inżynier Benzion Spector w Łodzi Kilińskiego 47.

pod numerem 2072 „Borys Rotkowicz“ Zakład elektrotechniczny. Firma istnieje od 1912 roku, z siedzibą w Łodzi Pańska 11. Właściciel inżynier Borys Rotkowicz w Łodzi Pańska 11.

pod numerem 2073 „Spoczynek, właściciel Juljan Sztybe“ Restauracja. Firma istnieje od 1918 roku, z siedzibą w Łodzi Główna 41. Właściciel restaurator Juljan Sztybe w Łodzi Główna 41

pod numerem 2074 „Stanisław Kuligowski“ Sprzedaż mięsa i wędlin. Firma istnieje od 1919 roku z siedzibą w Łodzi Rajtera 11 Właściciel rzeźnik Stanisława Kuligowskiego w Łodzi Rajtera 11. Na mocy intercyzy ustaloną została między właściciela firmy i jego żoną Małgorzatą, z domu Nardrowicz, wyłączność majątku i wspólność dorobku.

pod numerem 2075 „N. Winograd“ Sprzedaż gazet. Firma istnieje od 1917 roku z siedzibą w Łodzi Piotrkowska 60. Właściciel handlujący Nuchim Winograd w Łodzi, Piotrkowska 60.

pod numerem 2076 „Jacob M. Friedman“ Fabrykacja i sprzedaż chustek. Firma istnieje od 1887 roku, z siedzibą w Łodzi Zawadzka 39. Właściciel kupiec fabrykant Moszek Jakób vel Jankiel Friedman w Łodzi, Zawadzka 39.

pod numerem 2077 „M. Celmajster“ Sprzedaż gotowej garderoby. Firma istnieje od 1902 roku, z siedzibą w Łodzi Piotrkowska 198. Właściciel krawiec Mordka Celmajster w Łodzi, Piotrkowska 198.

pod numerem 2078 „Icek Fridman“ Sprzedaż nabiału. Firma istnieje od 1918 roku z siedzibą w Łodzi Piotrkowska 116. Właściciel handlujący Icek Friedman w Łodzi Piotrkowska 114.

pod numerem 2079 „Berisz Rubinowicz“ Sprzedaż towarów kolonialnych. Firma istnieje od 1904 roku z siedzibą w Łodzi Zgierska 5. Właściciel kupiec Berisz Rubinowicz w Łodzi Aleksandrowska 101.

pod numerem 2080 „F. Bornstein“ Sprzedaż przędzy. Firma istnieje od 1884 roku, siedzibą w Łodzi Cegielniana 57. Właściciel kupiec Fiszel Bornszein w Łodzi Cegielniana 27.

pod numerem 2081 „Sz. Briegel“ Sprzedaż nabiału. Firma istnieje od 1889 roku z siedzibą w Łodzi Połndniowa 17. Właściciel handlujący Szlama Brigel w Łodzi Południowa 17.

pod numerem 2082 „M. Pinkus wiez“ Detaliczna i hurtowa sprzedaż skóry. Firma istnieje od 1894 roku z siedzibą w Łodzi Nowomiejska 16. Właściciel kupiec Szlama Moszek Pinkusowicz w Łodzi Srednia 21.

pod numerem 2.83 „Aron Szpilka“ Fabrykacja i sprzedaż towarów włóknistych. Firma istnieje od 1919 roku, z siedzibą w Łodzi Cegielniana 27. Właściciel kupiec-fabrykant Aron Szpilka w Łodzi ulica Przejazd 30. Prokurentem firmy jest Chaja Szpilka z prawem samodzielnego podpisywania firmy.

pod numerem 2084 „M. Lipman“ Pończoszarnia. Firma istnieje od 1914 roku, z siedzibą w Łodzi Północna 29. Właściciel fabrykant Moszek Lipman w Łodzi Srednia 23.

pod numerem 2085 „Helena Piotrowska“ Sklep komisowy Firma istnieje od 1901 roku, Właścicielka handlująca Helena Piotrowska w Łodzi Zgierska 7.

pod numerem 2086 „Jakób Reisfeld“ Sprzedaż towarów kolonialnych. Firma istnieje od 1906 roku, z siedzibą w Łodzi Zachodnia 57. Właściciel kupiec Jakób Reisfeld w Łodzi, Zachodnia № 57.

pod numerem 2087 „Henoch Morgenstern“ Sprzedaż towarów manufakturowych. Firma istnieje od 1919 roku z siedzibą w Łodzi Dzielna 38. Właściciel kupiec Henoch Morgenstern w Łodzi Dzielna 38.

pod numerem 2088 „Chana Ryfka Szadkowska“ Sprzedaż koronek i gotowej garderoby. Firma istnieje od 1893 roku, z siedzibą w Łodzi Północna 9. Właścicielka handlująca Chana Ryfka Szadkowska, wdowa w Łodzi, Północna 9.

pod numerem 2089 „Ignacy Rosiński“ Sprzedaż mięsa. Firma istnieje od 1915 roku. z siedzibą w Łodzi Wysoka 18. Właściciel rzeźnik Ignacy Rosiński w Łodzi, Wysoka 18.

pod numerem 2099 „Szm. I Ewigkeit“ Magazyn i zakład krawiecki. Firma istnieje od 1900 roku, z siedzibą w Łodzi Piotrkowska 47. Właściciel krawiec Szmul Ewigkeit, Piotrkowska 47 w Łodzi. Na mocy intercyzy ustaloną została między właścicielem firmy i jego żoną Marją, z domu Kurek, wyłączność majątku i wspólność dorobku.

pod numerem 2091 „Wincenty Szostak i S-ka“ Sprzedaż towarów łokciowych. Firma istnieje od 1919 roku, z siedzibą w Łodzi, Nawrot 25. Spółka firmowa. Spółka rozpoczęła czynności 26 maja 1919 roku, Termin trwania spółki trzechletni. Wspólnicy Wincenty Szostek, Wodna 9 i Gustaw Szwarc, Nawrot 25 kupcy w Łodzi. Do zastępowania spółki upoważniony, jest każdy ze wspólników. Wystawienie obowiązań pieniężnych, dyskontowanie weksli, odbiór pieniędzy z banków i towarzystw kredytowych, wydawanie plenipotencji uskutecznione być może przez obydwuch wspólników łącznie. Do odbioru i podpisywania korespondencji upoważniony jest każdy ze wspólników samodzielnie.

pod numerem 2092 „Juljusz Bauer i S-ka“ Fabryka artykułów chemicznych. Firma istnieje od 1919 roku, z siedzibą w Łodzi Nawrot 46. Spółka firmowa. Spółka rozpoczęła czynności 11 lipca 1919 roku. Termin trwania spółki pięcioletni. Wspólnicy chemik Juljusz Bayer, Nawrot 39, kupiec Otto Jurg, Główna 29 w Łodzi. Do zastępowania spółki upoważniony jest każdy ze wspólników. Weksle, przekazy, czeki kontrakty i wszelkie zobowiązania podpisują obaj wspólnicy łącznie pod stemplem firmowym, do podpisywania korespondencji i odbioru upoważniony jest każdy ze wspólników.

pod numerem 2093 „J. Berger i S-ka. Przędzalnia i szarpiarnia. Firma istnieje od 1919 roku z siedzibą w Łodzi Składowa 45. Spółka firmowa. Spółka rozpoczęła czynności 29 kwietnia 1919 roku Termin trwania spółki roczny. Wspólnicy fabrykanci: Izaak Berger. Kilińskiego 78 i Dawid Hersz Sztyllerman, Pańska 41 obaj w Łodzi. Do zastępowania spółki upoważnieni są obaj wspólnicy. Weksle, żyra, czeki i pełnomocnictwa podpisują, obaj wspólnicy łącznie pod stemplem firmowych, do odbioru i podpisywania korespondencji upoważniony jest każdy ze spólników samodzielnie. Na mocy intercyzy ustaloną została między wspólnikiem Stillermanem i jego żoną Cyką, z domu Stein i Bergerem i jego żoną Cylą, z domu Lasker, wyłączność majątku i wspólność dorobku.

pod numerem 2094 „Izrael Majer Strykowski i S-ka“ Drukarnia, Firma istnieje od 1901 roku, z siedzibą w Łodzi Piotrkowska 35. Spółka kandytowa. Spółka rozpoczęła czynności 9 lipca 1919 roku. Termin trwania spółki dwuletni. Wspólnikiem firmo-firmowym jest drukarz Izrael Majer Strykowski, w Łodzi Piotrkowska 35. Do zastępowania spółki, jak również do podpisywania wszelkiego rodzaju zobowiązań firmowych upoważniony jest wyłącznie wspólnik firmowy Izrael Majer Strykowski. Wspólnikiem komandytowym jest handlowiec Jakób Strykowski w Łodzi Nawrot 7 udziałem 3000 marek.

pod numerem 2095 „Bracia L. i G. Stenzel“ Fabryka barwników anilinowych. Firma istnieje od 1912 roku z siedzibą w łodzi Teodora 15. Spółka firmowa. Spółka rozpoczęła czynności dnia 2 kwietnia 1919 roku. Termin trwania spółki dziesięcioletni. Wspólnicy fabrykanci: Leopold Stenzel i Gustaw Stenzel, Teodora № 15, obaj w Łodzi. Do zastępowania spółki upoważniony każdy ze wspólników. Weksle, przekazy, żyra, czeki, cesje, kontrakty, umowy pełnomocnictwa winny być podpisane przez obydwuch wspólników łącznie, do podpisywania i odbioru korespondencji upoważniony jest każdy ze wspólników.

pod numerem 2096 „Korn i Borenstein“ Sprzedaż gotowej garderoby. Firma istnieje od 1915 roku, z siedzibą w Łodzi Nowomiejska 5. Spółka firmowa. Spółka rozpoczęła czynności 11 lipca 1919 roku. Termin trwania spółki roczny. Wspólnicy kupcy. Fiszel Korn Nowomiejska 5, i Hersz Icek Borenstein, Kamienna 17 obaj w Łodzi. Do zastępowania spółki upoważnieny jest każdy ze wspólników. Weksle, przekazy czeki i zobowiązania winny być podpisywane przez obydwuch wspólników łącznie, do podpisywania i odbioru korespondencji upoważniony jest każdy ze wspólników samodzielnie.

pod numerem 2097 „Bracia Bodzechowscy“ Sprzedaż towarów manufakturowych. Firma istnieje od 1913 roku, z siedzibą w Łodzi Piotrkowska 24. Spółka firmowa. Spółka rozpoczęła czynności 25 grudnia 1912 roku. Termin trwania spółki pięcioletn. Wspólnicy kupcy: DawidBodzechowski,Cegielniana 7, Abram Bodzechowski Długa 35, Józef Bodzechowski Cegielniana 38 wszyscy w Łodzi. Do zastępowania spółki upoważniony jest każdy ze wspólników. Weksle, umowy, kontrakty, przekazy, żyra podpisują wszyscy trzej wspólnicy łącznie, do odbioru i podpisywania korespondencji upoważniony jest każdy ze wspólników samodzielnie. Na mocy intercyzy ustaloną została między Abramem Bodzechowskim i jego żoną Sarą-Charą, z domu Wajdenfeld, wyłączność majątku i wspólność dorobku.

pod numerem 2098 „Szereszewski i Perkal“ Apretura i farbiarnia. Firma istnieje od 1915 roku, z siedzibą w Łodzi Długa 37 (skład) fabryka w Ozorkowie. Spółka firmowa. Spółka rozpoczęła czynności 15 marca 1915 roku. Termin trwania spółki do 15 kwietnia 1920 roku, Wspólnicy fabrykanci: Szmul-Wolf Szereszewski, Długa 37 i Szymon Perkal, Nowo-Cegielniana 19 obaj w Łodzi. Do zastępowania spółki upoważniony jest każdy ze wspólników, Weksle, żyra i wszelkiego rodzaju zobowiązania firmowe podpisują obaj wspólnicy łącznie, do podpisywania i odbioru korespondencji upoważniony jest każdy ze wspólników.

pod numerem 2099 „H. B. Litwin i S-ka“. Mechaniczna fabryka wyrobów dzianych i tkackich. Firma istnieje od 1908 roku, z siedzibą w Łodzi Nowo-Cegielniana 15. Spółka firmowa. Spółka rozpoczęła czynności dnia 14 kwietnia 1908 roku. Termin trwania spółki 8-letni z automatycznem przedłużeniem. Wspólnicy kupcy: Hersz vel Grzegorz Litwin Nowo-Cegielniana 15, Nachima Mendel Zak, czasowo nieobecny. Do zastępowania spółki upoważniony jest każdy ze wspólników. Weksle i wszelkiego rodzaju zobowiązania firmowe podpisuje wyłącznie wspólnik Litwin.

pod numerem 2100 „S. Jelin i J. J. Rudomin“ Dom ekspedycyjno-transporsowy. Firma istnieje od 1908 roku, z siedzibą w Łodzi Piotrkowska 62. Spółka firmowa. Spółka rozpoczęła czynności 18 marca 1919 roku. Termin trwania spółki określony został do 1 lipca 1920 roku. Wspólnicy kupcy: Ilja Rodomin, Pańska 36, Szewel Jelin, Olgińska 8 i Józef Fuchs, Zawadzka 15 w Łodzi. Do zastępowania spółki upoważniony jest każdy ze wspólników. Weksle i wszelkiego rodzaju zobowiązania firmowe winny być podpisywane przez wspólników Jelina i Rudomina łącznie, do podpisywania i odbioru korespondencji upoważniony jest każdy ze wspólników samodzielnie.

pod numerem 2101 „S. Lewkowicz i S-ka Eksplotacja mechanicznej stolarni. Firma istnieje od 1918 roku, z siedzibą w Łodzi Bazarna 6. Spółka firmowa. Spółka rozpoczęła czynności 3 września 1918 roku. Termin trwania spółki trzechletni, Wspólnicy: kupiec Szyja Lewkowicz, Wesoła 4 i handlująca Frajndla Puterznit, Bazarna 8. Do zastępowania spółki upoważniony jest każdy ze wspólników. Weksle zobowiązania, przekazy, czeki i żyra podpisują obaj wspólnicy łącznie pod stemplem firmowym. Do podpisywania i odbioru korespondencji upoważniony jest każdy ze wspólników samodzielnie.

pod numerem 2102 „Spadkobiercy Ferdynanda Keniga“ Cegielnia, przędzalnia, tkalnia apretura i farbiarnia, z siedzibą w Łodzi Nowe-Rokicie. Firma istnieje od 1875. Spadkobiercy Ferdynanda Keniga: wdowa Anna z Lorentzów Kenig, kupiec Teodor Klaudjusz Kenig, kupiec Ryszard Leonard Kenig, Wojciech Wincenty Kenig i Bruno Rajmund Kenig. Na mocy aktu zeznanego przed notarjuszem Ryfińskim dnia 17 czerwca 1919 roku za № 3155 do zarządzania firmą i podpisywania wszelkiego rodzaju zobowiązań firmowych upoważnieni są: Teodor Kenig i Ryszard Kenig łącznie. Na mocy intercyzy ustaloną została między Teodorem Kenigem i jego żoną Olgą, z domu Wolanek, wyłączność majątku i wspólność dorobku.

pod numerem 2103 „Franciszek Wagner i S-ka“ Przedsiębiorstwo i urządzenia kanalizacyjnych i innych instalacji. Firma istnieje od 1870 roku, z siedzibą w Łodzi Wólczańska 103 i Brunon Wagner, czasowo nieobecny. Do zastępowania spółki upoważniony jest każdy ze wspólników. Weksle i wszelkiego rodzaju zobowiązania firmowe podpisuje każdy ze wspólników samodzielnie do podpisywania korespondencji upoważniony jest każdy ze wspólników.

pod numerem 2104 „Jakób Kamiński i S-ka" Sprzedaż towarów włókistych. Firma istnieje od 1919 roku, z siedzibą w Łodzi Piotrkowska 59. Spółka firmowa. Spółka rozpoczęła czynności 20 maja 1919 roku. Termin trwania spółki nieograniczony. Wspólnicy kupcy. Hersz Mendelbaum, Piotrkowska 59, Jakób Kamiński, Dzielna 59. Do zastępowania spółki upoważniony jest każdy ze wspólników. Weksli firma wystawiać nie będzie. Inkasować należności firmy, żyrować weksle podpisywać i odbierać korespondencję upoważniony jest każdy ze wspólników samodzielnie.

pod numerem 2105 „Kontakt, Kantorowicz i S-ka" Biura techniczne. Firma istnieje od 1912 roku, z siedzibą w Łodzi Piotrkowska 88. Spółka firmowo-komandytowa. Spółka rozpoczęła czynności 22 października 1912 roku, Termin trwania spółki sześcioletni z automatycznem przedłużeniem Wspólnikiem firmowym jest inżynier Ichel Kantorowicz. Do zastępowania spółki, jak również do podpisywania wszelkiego rodzaju zobowiązań firmowych i dokumentów upoważniony jest wspólnik firmowy Ichel Kontorowicz. Wspólnikiem komandytowym jest Gandzel Lapidus z wkładem 1000 rubli.

pod numerem 2106 „Zelwer i Bornstein". Sprzedaż towarów manufakturowych. Firma istnieje od 1912 roku, z siedzibą w Łodzi Nowomiejska 9. Spółka firmowa. Spółka rozpoczęła czynności 1 czerwca 1919 roku. Termin trawania spółki roczny. Wspólnicy kupcy Moszek Bornstein, Srednia 21 i Fiszel Zelwer, Nowomiejska № 15 w Łodzi. Do zastępowenia spółki upoważnionlony jest każdy ze wspólników. Wszelkiego rodzaju zobowiązania i dokumenty winny być podpisane przez obydwuch wspólników łącznie.

pod numerem 2107 „Maurycy i Bette i S-ka". Sprzedaż towarów manufakturowych i garderoby. Firma istnieje od 1918 roku z siedzibą w Łodzi Piotrkowska 73. Spółka firmowa. Spółka rozpoczęła czynności 1 stycznia 1919 roku, Termin trwania spółki do 1 lipca 1920 roku. Wspólnicy kupcy: Maurycy Bette, Aleje Kościuszki 69, Daniel Landau; Długa 5 i Salomon Kartus, Andrzeja 40 wszyscy w Łodzi. Do zastępowania spółki upoważniony jest każdy ze wspólników. Weksle i wszelkiego rodzaju zobowiązani firmowe podpisują wszyscy wspólnicy łącznie.

pod numerem 2108 „Młyn spółkowy w Poddębicach Piast" właściciele Ludwik Stasiński, Mieczysław Błaszczyk, Ignacy Klinicki i Karol Rychter, z siedzibą w Poddębicach Długa 41. Firma istnieje od 1919 roku. Spółka firmowa. Spółka rozpoczęła czynności 16 czerwca 1919 roku. Termin trwania spółki nieograniczony Wspólnicy kupiec Mieczysław Błaszczyk, młynarz Ludwik Stasiński urzędnik Karol Rychter i zegarmistrz Ignacy Klinicki, wszyscy w Poddębicach. Do zastępowania spółki upoważniony jest każdy ze wspólników. Weksle, czeki i przekazy winny być podpisywane pod pieczęcią firmową najmniej przez dwuch wspólników Ludwika Stasińskiego i Ignacego Klinickiego.

pod numerem 2109 „A. Frumkin i J. Abragamson" Browar parowy. Firma istnieje od 1890 roku. Z siedzibą w Łodzi Zgierska 73. Spółka firmowa. Spółka rozpoczęła czynności 8 lutego 1900 roku. Termin trwania spółki dwunastoletni. Wspólnicy Juljusz Abragamson, kupiec w Łodzi, Zgierska 73 i Aftuli Frumlin czasowo nieobecny. Do zastępowania spółki upoważniony jest każdy ze wspolników.

pod numerem 2110 „Taub i Szenkołowski". Wyrób i sprzedaż bielizny. Firma istnieje od 1907 roku, z siedzibę w Łodzi Srednia 23. Spółka firmowa. Spółka rozpoczęła czynności 1 lipca 1919 roku. Termin trwania spółki nieograniczony. Wspólnicy kupcy: Abram Taub i Henoch Szenkołowski Średnia 23 w Łodzi. Do zastępowania spółki upoważniony jest każdy że wspólników. Do ważności zobowiązań firmy wystarcza podpis Abrama Tauba pod stemplem firmowym.

pod numerem 2111 „M. Petersilge", Skład papieru i materjałów piśmiennych. Firma istnieje od 1884 roku, z siedzibą w Łodzi Piotrkowska 123. Właściciel kupiec Michał Petersilge w Łodzi Ewangielicka 2. Na mocy intercyzy ustaloną została między właścicielem firmy i jego żoną Jadwigą z domu Szytz wyłączność majątku i wspólność dorobku.

pod numerem 2112 „P. Szulc i S-ka", właściciel Paweł Szulc, Biuro elektrotechniczne. Firma istnieje od 1914 roku, z siedzibą w Łodzi Andrzeja 9. Właściciel kupiec Paweł Szulc w Łodzi Andrzeja 9.

pod numerem 2113 „A. Warhaft". Sprzedaż towarów manufakturowych. Firma istnieje od 1918 roku, z siedzibą w Łodzi Dzielna № 3. Właściciel kupiec-fabrykant Aron Warhaft w Łodzi, Dzielna 3.

pod numerem 309 „Ch. Goldman" z siedzibą w Łodzi Piotrkowska 87.

pod numerem 860 „K. Mokrski" z siedzibą w Łodzi Piotrkowska 87.

pod numerem 168 „Bracia Ignatowicz" z siedzibą w Łodzi Piotrkowska 96. Na mocy aktu zeznanego przed notarjuszem Chrzanowskim 16 lipca 1919 roku, udziały wspólników Juljusza Ignatowicza i Karola Ignatowicza przeszły na własność Fryderyka Ignatowicza i Gustawa Ignatowicza.

pod numerem 1361 „Wąsowicz i Hentschel", z siedzibą w Łodzi Widzewska 104. Spółka firmowa. Spółka rozpoczęła czynności 1 września 19 8 roku. Wspólnicz kupcy: Józef Dunin Wąsowicz w Sieradzu i Jerzy Walter Hentschel w Łodzi Widzewska 104. Do zastępowania spółki upoważniony jest każdy ze wspólników wszelkiego rodzaju zobowiązania firmowe podpisują obaj wspólnicy łącznie korespondencję zaś zwyczajną poleconą i pieniężną, przekazy ma prawo odbierać każdy ze wspólników, jak również podpisywać korespondencję. Na mocy intercyz ustalioną została między wspólnikiem Hentschelem i żoną jego Paulą, z domu Rubens i wspólnikiem Wąsowiczem i żoną jego Marja, domu Hentschel wyłączność majątku i wspólność dorobku.

pod numerem 1427 „Berel Parzybyszewiczo" z siedzibą w Łodzi Piotrkowska 89.

Łódź, dnia 10 października 1919 roku.

Wydział Rejestru Handlowego przy Sądzie Okręgowym w Łodzi.

NAJWIĘKSZY POLSKI ZAKŁAD GRAFICZNY

TELEFON 346 w Łodzi - Piotrkowska 91 - TELEFON 346

POD FIRMĄ

·Z. TERAKOWSKI i S-KA·

Wykonywuje wszelkie roboty w zakr. Litografji, Drukarni i Introligatorni wchodzące jak: papiery wartościowe, akcje, czeki

Listy zastawne, obligacje, podręczniki szkolne, wszelkie druki afiszowe w kolorach, Księgi handlowe, torebki, pudełka.

Ogłoszenie.

Magistrat m. Łodzi poszukuje nieruchomości (również na krańcach miasta) na pomieszczenia szpitali. Oferty z opisem budynków, ich wielkości, rozmiarem placu, oraz podaniem ceny przyjmuje Wydział Gospodarczy, Dzielna 2-a.

Magistrat.

Choroby płucne są uleczalne!

Lekarze zalecają z doskonałym rezultatem znane ze swej skuteczności

„Granulki Russyana"

(Granulee sulphuris aurati benzoinati)

Sposób użycia dołącz. do każdego pudełka. Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.

KAMIENIE ŻÓŁCIOWE

zmiękcza i usuwa bez bólu **Cholekinaza** H. Niemojewskiego.

Ataki w zupełności ustają.

Objawy (początkowe). Ból w bokach i dołku podsercowym (gdzie schodzą się żebra). Pobolewania w wątrobie. Skłonność do obstrukcji. Uryna ciemna i mętna lub też bezbarwna jak woda. Język obłożony. Gorycz i kwas w ustach. Odbijanie gazami. Wzdęcia i burczenia w kiszkach. Bóle i zawroty głowy. **Objawy** (podczas ataków). Silne zdenerwowanie. W dołku i wątrobie silny ból, który się rozchodzi ku stronie tylnej—w pasie—krzyżu i sięga aż do łopatki. Wzdęcia brzucha, rozsadzenie żeber i parcie na kiszkę stolcową. Brak tchu, oraz ból w plecach i klatce piersiowej (na przestrzał). Niekiedy wymioty żółcią, dreszcze, zimne poty, żółtaczka. — — —

Bliższych informacji udziela: Aptekarz-fizjolog H. Niemojewski, Warszawa, Nowy-Świat 16, m. 27

Konstanty Kawecki i S-ka

Łódź Przejazd 21.

Sidorosten do kotłów	Dachówki
Lakiery do żelaza	wapno, cement gips
Smary Tovota	tektura smołowcowa
„ do wozów	masa sklejna
„ do lin	szpiki apreturowe

Exikator do drzewa.

Główny Urząd zaopatrywania Armji w Warszawie Przejazd 10

potrzebuje większych ilości:
ciepłych butów filcowych, butów słomianych dla wartowników, pantofli szpitalnych, kopyt drewnianych do wyrobu obuwia żołnierskiego.

Uprasza się wskazywać ceny w walucie polskiej oraz terminy dostawy.

Ból głowy, migrenę, newralgję usuwa i znane proszki Migrena Nervosin z kogucikiem Apteki, składy apteczne. 322—1

Dr. Garliński

choroby oczne

Przejazd 38

Przyjmuje od godz. 11 i pół do 1 w poł i od 5 — 7 wiecz. W niedzielę i święta tylko rano.

Kupię węgiel i drzewo

w większej ilości

Oferty proszę składać w „Straży Polskiej" pod „Węgiel".

LICYTACJE PRZYMUSOWE.

W Piątek dn. 24 października 1919 roku odbędą się następujące licytacje za gotówkę: —

Między g. 9 — 3 po południu

ul. Długa nr. 172—maszyna do szycia, nr. 172 — maszyna do szycia, ul. Piotrkowska nr. 199—szafa, nr. 269 —2 kołdry pluszowe, stół, ul. Zarzewska nr. 185—maszyna do szycia.

Łódź dn. 22 października 1919 r.

Miejski Urząd Sekwestracyjny.

Kazimierz Roszak

Łódź, Dzielna Nr. 1. Tel. 23-44.

Zakład Optyczno-Chirurgiczny z działami: fizycznym, chemicznym, elektrotechnicznym ortopedycznym, fotograficznym i pierwszą w Łodzi PRACOWNIA PRZEZROCZY dla szkół, odczytów i t. p. Szkła SKOMBINOWANE stale na składzie. Nadeszły świeże aparaty fotograficzne. WAŻNE dla FABRYK. Reperacja manometrów kotłowych dokładnie i solidnie.

Warszawskie Akcyjne Tow. Pożyczkowe

na zastaw ruchomości

(Lombard Akcyjny)

Oddziały łódzkie: I Zachodnia 31, II Moniuszki 11 (róg Sienkiew, 23) zawiadamiają, iż 12 listopada 1919 r. i dni następnych odbywać się będzie w Sali licytacyjnej przy ul. **Zachodniej nr. 31**

LICYTACJA

celem sprzedaży zastawów nieprolongowanych we właściwym czasie, a zastawionych w Oddziale I-ym Zachodnia 31 i w Oddziale II-im Moniuszki nr. 11, (róg Sienkiewicza nr. 23).

Podczas licytacji prolongata zastawów, wystawionych na licytację, przyjmowaną nie będzie. Wykaz numerów zastawów podlegających sprzedaży, będzie ogłoszony w „Kurjerze Łódzkim".

Procent należy już wpłacać.

Dr. H. Sadkowski

Choroby wewnętrzne

specjalnie żołądka i kiszek)

Łódź, ul. Piotrkowska № 120

Od 9—11r. i od 5—7 po poł)

Dr. Dutkiewicz

Ordynator Szpitala Miejskiego dla chorób skórnych i wenerycznych.

ul. Piotrkowska 50.

od *9— 11½ r. i od 4-7 po poł*

Dr. Feliks Skusiewicz

ul. Andrzeja № 11.

Choroby skórne i weneryczne Godziny przyjęć od 9—11 i od 5 —7 p. p. Panie 11—12 rano.

Związek Zawodowych Ogrodników

przeniósł swą siedzibę do Biura Łódzkiego Towarzystwa Rolniczego, ul. Kilińskiego 50, (poprzeczna oficyna). Godziny przyjęć: 9—1 i 3—6.

Farby „Koloryt"

w torebkach do

własnoręcznego farbowania

wszelkiego rodzaju mater. są bezsprzecznie lepsze od wszelkich podobnych fabrykatów. Dostać można w aptekach, składach aptecznych kooperatywach, składach farb i mydlarniach. Przedstawiciel na Łódź: H. PIASECKI, Łódź św. Anny 30.

Ogłoszenia drobne

A. A. A. A. Najtańsza sezonowa wyprzedaż resztek na męskie damskie i dziecinne ubiory i palta. Bostony, szewioty, gibardyna, granatowe tuchkrepy, korty, welury sukna wełna i bawełna, podszewka i watalina, jedwabie i etaminy, batysty białe i kolorowe, cajgi barchany na pościel, wsypy sukowy barchan metkal, na fartuszki czarny łasting i atłas. chustki. Prawie o 50 proc. taniej niż wszędzie, bo w mieszkaniu prywatnem Uwaga! dla kupców ustępstwa, Kilińskiego nr. 40 (Widzewska) r, II p m. 10.

Poszukuję nauczyciela lub nauczycielki gry na cytrze. Oferty pod Z. Z. w Adm. „Straży Polskiej".

Buchalter potrzebny. Zgłoszenia z odpisem świadectw, podaniem referencji, stosunków rodzinnych i wzsokości żądanego wynagrodzenia adresować. Towarzystwo Akc. Elektrowni Sosnowieckiej, Sosnowiec,

Estera Goldstein zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

Bryczki do sprzedania jesionowe z budkami płóciennemi w zakładzie powozowym Lipowa 39.

Kupuję blachę mosiężną w różnych kawałkach, oraz odpad i mosiądzu, cynku i ołowiu i różne druty miedziane. Biuro techniczne „W. Kruk" Przejazd № 14.

Poszukuję Pianina w dobrym stanie do wynajęcia. Oferty w adm. „Str. Pol." pod B. O.

2 umeblowane pokoje z wygodami i całodziennym utrzymaniem zaraz do wynajęcia tylko osobom solidnym ul. Główna nr. 11 m. 10 od 11 do 1 p. p. codz.

Stanisław Pytko zgubił odroczenie od służby wojskowej wydane przez Pow. Kom. Uzupeł.

Kazimierz Kubjak ul. Niska 5/7 zgubił książeczkę legitymacyjną na chleb, dla 4 osób.

Janina Izdebska zgubiła legitymację na chleb dla 1 osoby.

Marjanna Maciejewska ul. Młynarska 54, zgubiła kartę węglową.

A. A. A. Ślusarze, kowale jak wogóle ci którzy mają ciężką i brudzącą pracę, mam dla was konopianą tkań na bluzy, spodnie, spódniczki, fartuchy i t. d. nadzwyczaj mocne nie do rozdarcia, bardzo tanio bo w mieszkaniu prywatnem, Kilińskiego 40, Widzewska, front II p. na prawo 16.

Za redaktora naczelnego: Lucjan Dąbrowski.

Odbito w tłoczni „Straży Polskiej" Przejazd 6.

Wydawca Wiktor Gajdziński.